

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

Nr. 3.

Kraków-Lwów, dnia 18 kwietnia 1914.

Rok I.

Przybory do footballu. Wyłączne zast. firmy Shilleock, Birmingham. Cenniki ilustrowane
darmo.
Przybory do tennisa, rybołówstwa, turystyki, skautu i t. d.
Pierwszy Polski **Roman Drobner, Kraków** Dostawca wszystkich klubów
sportowych w kraju.
Magazyn Sportowy poleca najtaniej



Törekvés - Cracovia. Dürr, bramkarz Törekvésu chwyta silny strzał Kowalskiego środka napadu Cracovii.

Fotografował W. Sperber.

WYPRAWY SPORTOWE

W MAGAZYNIE
NOWOŚCI **B. WIERZEJSKI**

KRAKÓW, RYNEK, LINIA A-B.

PARK SPORTOWY (Powystawowy).

W NIEDZIELĘ DNIA 19-go KWIETNIA 1914 R.
O GODZINIE 4^{1/2} PO POŁUDNIU

ZAWODY PIŁKA NOŻNA

K.S. PREUSSEN-T.S. WISŁA

(Wrocław).

Adresy poszczególnych Towarzystw i Klubów.

Piłka nożna

Galicja.

Polski Związek Piłki nożnej: Prezes inż. Ludwik Christelbauer, Lwów, Wydział krajowy. Dep. IV., sekretarz O. Dżułyński, Lwów, Lenartowicza 20.

Cracovia: Wacław Wojakowski, Kraków, Dunajewskiego 3.

Wisła: Zdzisław Kiliński, Kraków, Niecała 6.

Sparta: Wł. Wiśniewski, Kraków, Tarłowska 4.

Polonia: Stanisław Stafiej, Kraków, Kapucyńska 7.

Merkury: Kraków, Rynek gł. Szara kamienica.

Krakus: Kraków - Podgórze, W. Wanicki, Kopernika.

Podgórze: Podgórze, Rękawka 28.

Makkabi: Henryk Leser, Kraków, Mostowa 2.

Jutrzenka: Kraków, Skąteczna 5.

Jugend: J. Wiedermann, Kraków, Brzozowa 13.

Czarni: Lwów, Jabłonowskich 28.

Pogoń: Lwów, Kawiarnia Szkocka.

Lechia: A. Tyrowicz, Lwów, Piekarska 95.

Sparta: J. Pawłowski, Lwów, Anczewskich 8.

Amatorzy: Stanisław Szust, Lwów, Piekarska 14.

Lvovia: Lwów, Lenartowicza 20.

San: Józef Jaśkiewicz, Przemyśl, Kręta 14.

Czarni: Adam Metzger, Jasło, ul. Czarneckiego.

Pogoń: A. Nowak, Jarosław, Kraszewskiego.

Rzeszowskie Koło Sportowe: Rzeszów, Grotgera 74.

Kresy: Tarnopol, Mickiewicza 21.

Maraton: M. Kopanicki, Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 75.

Królestwo Polskie.

Warszawskie Koło Sportowe: Warszawa, Królewska Nr. 10.

Łódzki Klub Sportowy: Łódź, Szkolna 23.

Wielkopolska.

Związek Polskich Towarzystw Sportowych w Poznaniu: prezes Marian Beym, Poznań, Victoriastrasse 18, sekretarz Edmund Schütz, Poznań, św. Marcina 15.

K. S. „Warta“ — E. Schütz, Poznań, św. Marcina 15.

K. S. „Posnania“ — St. Marszał, Poznań, Rybaki 20.

K. S. „Sparta“ — Matela, Poznań, Weidenthalstr. 3.

K. S. „Ostrowia“ — J. Sztok, Ostrów, Wrocławska szosa (Breslauer Chaussee).

Pozakrajowe.

Austriacki Związek Footballowy (Österreichischer Fussball-Verband): Wien I., Annagasse 7.

Kolarstwo.

Galicja.

Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów: sekretarz J. Rekliński, Kraków, Wiślna 4.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów: prezes Wiessmiller, Lwów, Wulecka 4.

Oddział Kolarzy „Sokoła“ żywieckiego: sekretarz Jan Fućik, Żywiec „Sokół“.

Wioślarka.

Galicja.

Oddział wioślarski „Sokoła“ krakowskiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka.

Sekcya Wioślarska Akad. Związku Sportowego. Przy-
stań: Kraków-Dębniki, ul. Tyniecka, dawny pałac hr. La-
sockich.

Królestwo Polskie.

Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz Wł. Popławski, Włocławek, Królestwo Polskie.

Płockie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz W. Je-
zierski, Płock, Królestwo Polskie.

Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz W.
Szwejczer, Łomża, Królestwo Polskie.

Wielkopolska.

Klub Wioślarski w Poznaniu: sekretarz Franciszek
Woźnicki, Poznań, Burggrafenstr. 5.

Towarzystwo Wioślarzy „Tryton“: prezes budowniczy
Franciszek Budzyński, Poznań, Blumenstr. 5.

Tennis.

Galicja.

Sekcya Tennisowa Akad. Związku Sportowego. Boiska
i lokal: Park Krakowski.

Różne.

Galicja.

Akademicki Związek Sportowy, Kraków, Uniwersytet.
Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy: Kraków, Jagiel-
łońska 11.

Krakowski Klub szermierzy: Kraków, Wolska 7.

Galicyski Klub automobilowy: Kraków, Wolska 7.

Towarzystwo Tatrzańskie: Kraków, A. Potockiego 5.

Wielkopolska.

„Klub Sportowy“ (szermierka, tennis): naczelnik Gniat-
czyński Poznań, Gerberstr. 5.

Pozakrajowe.

Austriacki Związek Lekkiej-atletyki (Österreichischer
Leichtathletik-Verband) Ernst Wengraf, Wien XIX., Hardt-
gasse 32.



ROWERY

męskie, damskie, dzieciinne. — Silnie i pięknie zbu-
dowane. — Dla wyścigów. — Dla sportu.

Dla codziennego użytku. — Wszelkie przybory. — Nowość! Koło RETRO-DIREKT.

S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER, Kraków

ulica Szewska 22. — Telefon 305.

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA:
Kraków
Plac Szczepański 7.

Cena pojedynczego numeru 20 hal.
W Królestwie Polskim 15 kop. — W Księstwie Poznańskim 20 fen.
W prenumeracie: rocznie . . . 12 koron — 12 marek — 8. — rubli
półrocznie . 6 " — 6 " — 4. — "
kwartalnie . 3 " — 3 " — 2. — "

Do nabycia we wszystkich agencjach i trafikach.

Zastępstwo na Lwów:
Biuro dzienników i ogłoszeń Karola Buchstaba
ul. Karola Ludwika 21.
Nadesłane po 60 h. za wiersz
petitowy.

Piłka nożna.

Cofając się wstecz lat 15, widywano w Parku Dr. Jordana, na poszczególnych boiskach, zbitych w gromadę, kilkudziesięciu młodych uczni, którzy podzieleni na dwie duże partie, kopali piłkę. To początek piłki nożnej w Krakowie.

Z biegiem czasu, zaczęto przyjmować system, który na Zachodzie, szczególnie w Anglii był już wydoskonalony. Zaczęto formować drużyny, bądź to uczni szkół średnich, bądź też uczni rękodzielniczych. Z tych czasów datują się drużyny szkół gimnazjalnych i szkoły realnej.

Wkrótce jednak z mieszaniny rozmaitych klubów niezorganizowanych, zaczynają występować na widownię, jako pierwsze zorganizowane „Cracovia“, „Wisła“, jakoteż Robotniczy klub sportowy (obecnie nieistniejący). W tym właśnie czasie zaczyna się rozkwitać rywalizacja pomiędzy wyżej wymienionymi klubami. Do dwóch pierwszych należą przeważnie uczniowie szkół średnich, do ostatniego zaś sama młodzież rękodzielnicza.

Na pierwszy plan wybijają się „Cracovia“ i „Wisła“.

Rywalizacja jako taka jest konieczną bezwzględnie do podniesienia każdego sportu. Rywalizacja pobudza pojedynczych członków do jak najlepszego wyćwiczenia się w danym miejscu, aby przez to uzyskać przewagę nad przeciwnikiem. Pobudza ona również do większego jednoczenia się w danym klubie, jakoteż intensywniejszego bronienia barw swego klubu. (Mówi się tutaj o rywalizacji godziwej).

Ta chęć wywyższenia się nad swego przeciwnika plastycznością gry, a nie dla poklasku, sprawia, że każdy pojedynczy gracz usiłuje jak najlepiej i sumiennie wyćwiczyć się. Dokłada starań wszelkich, aby pojąć dobrze wyznaczone dla siebie miejsce, stara się wpoić w siebie to przekonanie, iż jeszcze ciągle brakuje mu owego szczytu doskonałości. Chodzi pilnie na treningi, znajduje się na każdych zawodach, obserwuje drugich i wyrabia w sobie doskonałą krytykę siebie.

Niestety w Krakowie np. inaczej pojmowaną jest piłka nożna. Gracz, takich przeważna większość, nie stara się o to, aby grać dobrze dla techniki, lecz aby zrobić najwięcej bramek, wzbudzić poklask u widzów. Nie ucześnie na treningi, bo powiada, iż on już to wszystko doskonale umie. Jeżeli zaś gra na treningu, to nie dla wprawy, lecz dla zabicia czasu.

Jeżeli zaś weźmiemy przykład z Wiednia np. lub Bu-

dapesztu, to tam widać na boiskach sportowych niemal od wczesnego ranka ćwiczących się bądź to pojedynczych graczy, bądź też całe drużyny.

A w Krakowie materyału na dobrych graczy jest dosyć. Wystarczy tylko przejść się w godzinach popołudniowych po błoniach miejskich, a zobaczy się tam chłopców od lat 6 w wyż, kopiących zawzięcie piłkę. Już to nie jest kopanie piłki ongiś, ale w każdym niemal znać naśladownictwo pewnych wybitniejszych graczy w Krakowie, lub też wprost indywidualne zdolności.

Jeżeli mówimy o trenningu, to nie mamy na myśli codziennego, męczącego kilkugodzinnego, ale trenning racjonalny, urządzany co drugi dzień lub dwa razy w tygodniu.

Jak dalece może być zgubnem dla drużyny brak zgrania, to wystarczy cofnąć się wstecz o pół roku. W sezonie jesiennym miały odbyć się zawody międzykrajowe Śląsk-Galicja. Drużyna repr. Galicyi, rozporządzająca dobrymi graczami, bezsprzecznie lepszymi aniżeli drużyna repr. Śląska, została zwyciężoną.

A przyczyna?

Drużyna repr. Galicyi odbyła jeden trenning i to nie w komplecie, podczas, gdy drużyna repr. Śląska miała ich cztery. Gracze w drużynie repr. Galicyi poznawali się, lecz dopiero na samych zawodach na boisku. Nic też dziwnego, że widać u nich było bezradność, a nie pewną, wyrobioną ogólną technikę lub kombinację.

Lecz są i wyjątki.

Znajduje się w Krakowie kilku graczy pilnych, pojmujących dobrze swoją odpowiedzialność wobec całej drużyny, którzy przez pilne treningi, jakoteż uwagę i sumiennność doszli do tego stopnia doskonałości, iż śmiało i odpowiedzialnie mogą reprezentować barwy swego klubu, miasta lub kraju.

Lecz niestety, takich jest mało, ale ich przykład powinien oddziaływać dodatnio na resztę. (C. d. n.)

W. R.

Zawiadomienie Z. P. P. N.

1) Zawody międzymiastowe Lwów-Kraków odbędą się w Krakowie dnia 12 października b. r. Kluby krakowskie nie mogą w tym dniu urządzać jakichkolwiek widowisk konkurencyjnych. Zestawienie drużyn mają podać uprawnieni do tego delegaci przynajmniej na 8 dni do sekretaratu Związku.

L. WEINDLING

SKŁAD FARB I PERFUMERYI

Kraków, Grodzka 26. Tel. 1596

poleca
najtaniej **PIŁKI NOŻNE**
nagolenniki i buciki do tychże
LAWN TENNIS
piłki, rakiety i wszelkie artykuły
sportowe.

2) Wzywa się kluby związkowe, o dołożenie wszelkich starań, aby zawody publiczne odbywały się w przyzwoitych warunkach, co da się łatwo uskutecznić przez ustawienie członków między publicznością, szczególnie na miejscach tańszych, oraz przez rozmieszczenie w miejscach widocznych ogłoszeń ostrzegających, że w razie nieodpowiedniego zachowania się, będzie dany osobnik z widowni usunięty bez zwrotu wstępu. Związek zastrzega sobie doraźne prawo ukarania klubu zarządzającego zawody już to w formie dyskwalifikacji, już to o ile rozchodzi się o zawody o mistrzostwo, unieważnieniu na niekorzyść klubu przeprowadzającego administracyjnie zawody.

3) Na rok 1914 podaje się następujące terminy zawodów o mistrzostwo, zawodów reprezentacyjnych, oraz ogólne postanowienia gier klasyfikacyjnych dla II klas.

Zawody o mistrzostwo.

I. Sezon wiosenny 1914 r.:

Pogoń — Wisła w Krakowie i Cracovia — Czarni we Lwowie, 24 maja.

Cracovia — Wisła w Krakowie i Czarni — Pogoń we Lwowie, 14 czerwca.

Wisła — Czarni w Krakowie, Pogoń — Cracovia we Lwowie, 21 czerwca.

II. Sezon jesienny 1914 r.:

Wisła — Pogoń we Lwowie, Czarni — Cracovia w Krakowie, 13 września.

Pogoń — Czarni we Lwowie, Wisła — Cracovia w Krakowie, 27 września.

Czarni — Wisła we Lwowie, Cracovia — Pogoń w Krakowie, 11 października.

Ewentualne rozgrywki w zawodach o mistrzostwo odbędą się 18 października 1914.

Zawody reprezentacyjne:

Lwów — Kraków we Lwowie, dnia 7 czerwca 1914.

Galicja — Morawy-Sląsk na Śląsku (austr.), dnia 5 lipca 1914.

Lwów — Kraków w Krakowie, dnia 4 października 1914.

Równocześnie przez cały sezon I. i II. odbywać się będą zawody klasyfikacyjne II klas o miejsce, odrębnie w Galicji wschodniej, środkowej i zachodniej (według podziału, który poda się później). Zwycięzcy rozegrają między sobą zawody kwalifikacyjne. Największa ilość punktów uprawni do wzięcia udziału w zawodach o mistrzostwo I. klas na rok 1915, a o ile dana drużyna zdoła w tych grach lepsze aniżeli ostatnie miejsce, zaliczoną będzie w poczet klubów pierwszoklasowych. Warunki zawodów na rok 1915 będą odpowiednio zmienione.

4) Książki ewidencyjne należy wysłać do sekretaryatu Związku dnia 1. grudnia b. r.

5) Z wielu ważnych zasadniczych powodów podaje Zarząd Z. P. P. N. na najbliższym Walnym Zgromadzeniu wniosek o zmianę i uzupełnienie dotychczasowego statutu. O ile który z klubów związkowych ma również w tym kierunku jakiekolwiek życzenia, to dla korzystniejszego przygotowania zechce już obecnie ewentualne konkretne projekty lub dyrektywy przesłać do sekretaryatu Związku.

6) Klub sportowy „Sparta“ w Krakowie, został przyjęty w poczet członków Z. P. P. N.

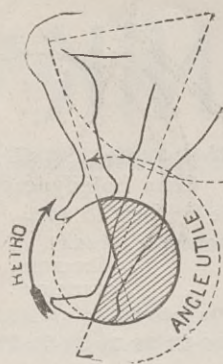
Kilka słów o kolarstwie.

Dokończenie.

Tak stała sprawa w roku 1899, kiedy mój przyjaciel Perrache uczynił odkrycie, które przyniosło nam pożądane rozwiązanie.

Letnią porą jeździł na rowerze po całej Francji, w zimie studiował go w domu. Podczas pory zimowej, 1899 a 1900 r., mierzył on w swym pokoju, na odpowiednim przyrządzie, pracę mechaniczną, którą mógł wyprodukować. Skończywszy swe doświadczenia, obracając pedały w zwykły sposób, rozpoczął obracać je przeciwnie, wstecz. Chciał on w ten sposób zmierzyć pracę, zużywaną przy wstrzymywaniu koła, kiedy zjeżdża się z góry bez wolnego koła.

Niezmierne było jego zdumienie, gdy skonstatował: 1) że praca, którą może on wyprodukować w ten sposób, jest o wiele większą od pracy, którą zdołał wykonać w zwykły sposób; 2) że podczas tego

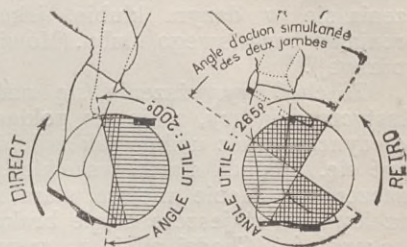


(retropedalage) punkt martwy nie istnieje! Mimo najsilniejszego naciskania hamulca od dynamometru, nie wstrzymał koła, ale zawsze zdołał przezwyciężyć siłę hamulca. Skonstatował on więc ten zmieniony fakt, że gdy podczas zwykłego obracania pedałów, może noga działać na pedały przez mniej niż pół obrotu osi pedałów, przeciwnie, podczas obracania pedałów w odwrotny sposób, noga działa więcej, niż przez pół obrotu osi.

Skonstruował on też natychmiast „retrobicykiel“, który wypróbowaliśmy razem w r. 1911. Przyznać muszę, że pierwsze próby nie były zachęcające. Rower, specjalnie wykonany w fabryce Peugeot, posiadał transmisyję z zębów trybowych a tylne koło było wolne. Niewprawni w nowy ten sposób pedałowania, nie trafialiśmy często pedałów. Wówczas z wielką trudnością mogliśmy je pochwycić, podczas gdy tymczasem pedały, obracając się bezustannie, raniły nasze nogi.

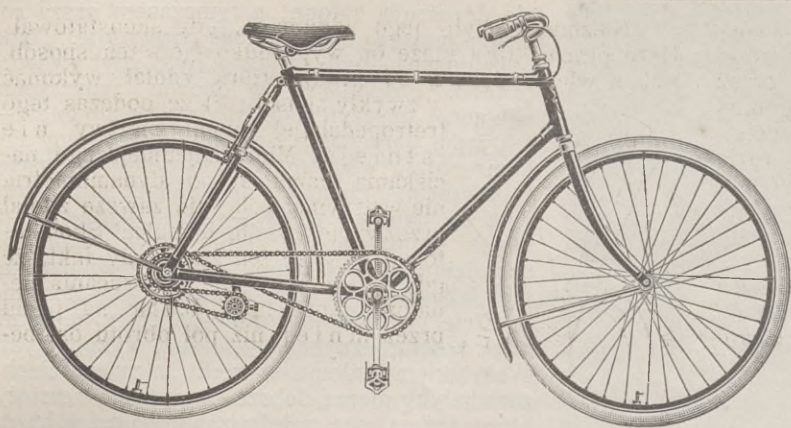
Z mojej strony zaraz potem zrobiłem inny model z łańcuchem, którego tylne koło było wolne. W ten sposób uniknąłem bolesnych uderzeń pedałów i wkrótce przyzwyczaiłem się do nowego sposobu pedałowania. Okazał on się bardzo dobry. Na kole tym, o prędości 6 m., mogłem bez trudu ze stosunkowo znaczną szybkością, wyjeżdżać na pochyłości, na które przedtem nigdy nie zdołałem wyjechać na zwykłym rowerze o tej samej prędości. Wyższość nowego pedałowania była więc zapewniona.

Ostatni krok uczyniliśmy teraz łatwo. Wkrótce spostrzeżliśmy, że można połączyć obie transmisyje zwykłą i „retro“ na jednym rowerze. Ze względu na wady w sposobie pedałowania, można zaopatrzyć rower w dwie, niezależnie od siebie działające transmisyje, pod warunkiem, żeby tylne koło było wolne. Perrache i ja, każdy ze swej strony, skonstruowaliśmy nowe rowery, które nazwaliśmy „Retro-direct“. — Taka maszyna, zaopatrzona była z prawej strony w zwykły łańcuch, z lewej zaś w łańcuch „retro“. W taki sposób posiadaliśmy bardzo pojedynczą maszynę o dwu prędościach. Pedałując w zwykły sposób, prawy łańcuch ciągnie oś tylnego koła, lewy łańcuch nie funkcjonuje, a rower idzie ze zwykłą szybkością 6 m. Pedałując wstecz (retro), lewy łańcuch prowadzi tylne koło, prawy jest bez znaczenia. Rower jest wówczas „retro“ z małą prędością, np. 3 m.



Oto ten dziwny aparat. Przy zwyczajnych rowerach, z przyrządami do zmiany szybkości, chcąc zmienić prędość, trzeba przekręcić dźwignię, która zapomocą skomplikowanej transmisyji reguluje szybkość. Przy rowerze „retro-direct“ nie potrzeba żadnej transmisyji ani dźwigni: wystarcza obracać nogami w odwrotnym kierunku, a prędość momentalnie się zmienia. Nietylko maszyna ta, mająca dwie prędości, jest nadzwyczaj pojedyncza, nietylko zmiana prędości wykonywana jest z nadzwyczajną łatwością, ale w ten sposób wykorzystuje się wszystkie dobre strony tego podwójnego pedałowania. — Na równi, pedałuje się jak zwykle; pod górę używa się potężnego pedałowania „retro“, z góry jest do dyspozycji wolne koło.

Odtąd wszystkie firmy francuskie, wyrabiające specjalne rowery dla turystów, wyrabiają rowery „retro-direct“. Firma Magnat-Debon w Grenoble, zatrzymała typ



pierwszy z 2 łańcuchami, który jest naszym (Perrache i ja) wynalazkiem.

Obecnie we Francji, we wszystkich górskich okolicach, spotyka się na każdym kroku kolarzy, którzy obcym, nie znającym naszego wynalazku, zdają się być niespełnymi rozumu, ponieważ ich nogi obracają się odmiennie od zwykłego, wrodzonego sposobu“.

Sł. R.

Uwagi o sporze między Ö. L. T. V. a L. T. T. K.

Sekcja Tennisowa Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie rozesłała z okazji Walnego Zgromadzenia Austriackiego Związku Lawn-Tennisowego wszystkim członkom tej organizacji następujące uwagi i wnioski w sprawie bojkotu Czechów w sporcie tenisowym:

„Stowarzyszenie nasze przystąpiło do Austriackiego Związku Lawn-Tennisowego w chwili ostrego starcia między Österreichischer Lawn-Tennis Verband, a towarzystwami czeskiemi, reprezentowanymi w Lawn-Tennis Turnier Kommission w Pradze, zakończonego wykluczeniem L. T. T. K. z Ö. L. T. V., tudzież podjęciem przez Zarząd Ö. L. T. V. systematycznej akcji celem zupełnej izolacji szeregu organizacji czeskich i ich sympatyków od powszechnego ruchu sportowego.

Zatarg ten nie zwrócił wówczas naszej baczniejszej uwagi, gdyż całą działalność pochłaniały kwestye wewnętrznej organizacji, tudzież świeże nasze członkostwo nie dawało nam jeszcze dostatecznej orientacji na stosunki sportowe w obrębie państwa i za jego granicami. Dopiero konflikt, wywołany udziałem graczy czeskich pp: Karola Fuchsa z Rebétin i Władysława Zemli na naszym II. międzynarodowym turnieju tenisowym w Krakowie, w czerwcu 1913, przynaglił nas do bliższego zapoznania się z powstaniem, istotą i przebiegiem akcji przeciw Czechom.

Wynik tych roztrząsań zniewala nas obecnie do określenia naszego stanowiska tj. przedstawienia naszych zapatrywań w tym przedmiocie. Sądzymy, że trwałe znaczenie i powagę tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz pewnego terytorium osiągnie dana organizacja związkowa tylko wówczas, jeśli będzie oparta na ogólnem zrozumieniu członków, że łączność przynosi im prawdziwe korzyści. Natomiast nigdy nie zbudzi się prawdziwej spójni, trwałego znaczenia i powagi instytucji związkowej przy pomocy środków przymusowych, które dzięki społecznie posiadanej egzekutywie, dadzą się zastosować; a to tembardziej w takich wypadkach, gdy różnice płyną z źródeł czysto politycznych, z dwóch odmiennych zapatrywań na kwestyę organizacji wszelkich objawów życia kulturalnego w obrębie państwa ludności niejednolitej pod względem narodowym.

Polityka Austriackiego Związku Lawn Tennisowego, skierowała wszystkie swe rozporządzalne środki przymusowe nie przeciw pewnemu członkowi, łamiącemu ustawy

organizacyjne, ale przeciw całemu narodowi w obrębie terytorium państwowego. Polityka ta wyłącza od udziału w życiu sportowem wewnątrz państwa i za jego granicami naród czeski, posiadający sport tenisowy na wysokim stopniu rozwoju, tworzy więc sztuczne przeszkody dla emulacji międzynarodowej i tamuje wybitnie rozwój sportu w granicach państwa, zmuszając członków do złożenia ofiar na ołtarzu będącej w kursie i mającej współcześnie przewagę, myśli politycznej.

Akcya Ö. L. T. V. więc uważana być musi za niezmiernie szkodliwą, nie tylko ze względu czysto sportowych, lecz także ze względów ogólnopolitycznych, pogłębia ona bowiem jeszcze bardziej przepaść dzielącą narody i podsyca ich wzajemną ku sobie nienawiść. Przytem skuteczność akcji wydaje się wątpliwą, gdyż godność narodu czeskiego nie zezwoli mu na zrzeczenie się zupełne swych żywotnych postulatów i tylko niewoli nadal do ustawicznego, głośniego protestu.

Dalsze stosowanie dzisiejszej metody i środków przeciwko narodowi czeskiemu, musi skierować ku niemu sympatyie innych narodowości, a zwłaszcza narodów szczepu słowiańskiego w obrębie państwa, które poczynają obecnie wykazywać żywszą działalność na polu sportu.

Powyższe uwagi skłaniają nas obecnie do przedstawienia Walnemu Zgromadzeniu następujące wnioski: Walne Zgromadzenie A. Z. L. T. znosi:

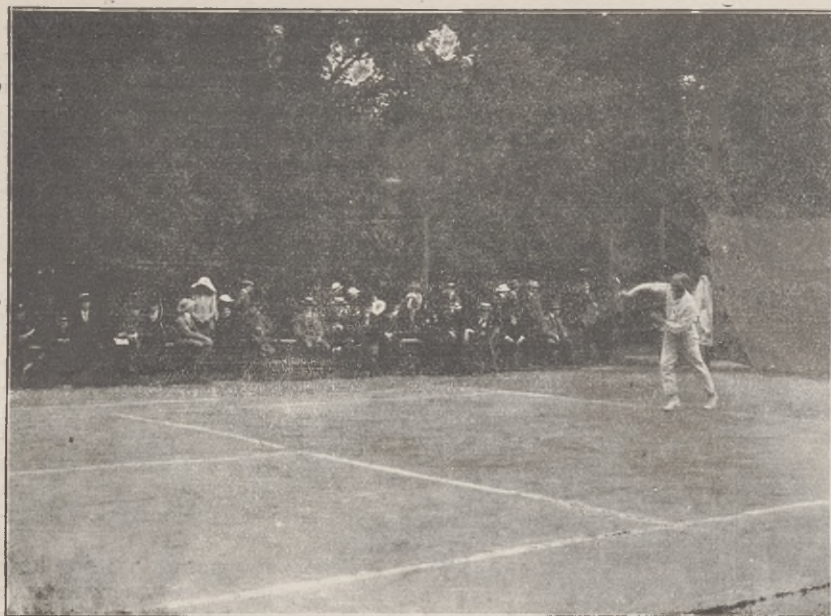
- a) zakaz turniejów, urządzanych przez towarzystwa czeskie,
- b) zakaz gry przeciw czeskim graczom“.

W sprawie wycieczek wioślarskich.

Mam zamiar mówić o nowym w naszej tusystyce kierunku, o którym zdecydowało powołanie do życia przez Akademicki Związek Sportowy Sekcji Wioślarskiej. Tą sprawą chciałbym zająć uwagę czytelników, a dla wioślarstwa i żeglarstwa (poważnego już działu turystyki u innych narodów) pragnę pozyskać należne zainteresowanie.

Pozostaliśmy tak dalece w tyle za innymi, a mam na myśli Anglików, Francuzów, Niemców, że gdy u nich wioślo i żagiel posiadają już odrębny kult narodowy, na ziemiach polskich tak jakby nie istniały dla ogółu, a dla skromnej liczby wioślarzy, grupujących się w dziewięciu towarzystwach, przedstawia wioślo jedyną wartość czysto sportową.

Nie będę przytaczał wycieczek organizowanych sporadycznie przez jednostki z poszczególnych towarzystw; określić się to da lepiej w kilku słowach: u nas turystyka wodna zaledwie wegetuje. Zaprawdę nie wiem, czy w tym kierunku towarzystwa wioślarskie starały się kiedy rozwijać dostateczną propagandę. Nie dość bowiem jest zachęcać do urządzania dłuższych wypraw przez wstawienie do regulaminu klubowego paragrafu o nagrodach za najładniejszą, czy za najdłuższą, może za najprzyjemniejszą, ewentualnie najciekawszą wycieczkę. Powtarzam, wiem tylko o niewieliu usiłowaniach na tem polu; a szkoda, że nie zwrócono u nas wcześniej baczniejszej wagi na tak pożyteczny kierunek w wioślarstwie: mógłby on odgrywać poważną rolę w dziedzinie krajoznawstwa. Obecnie stanęliśmy na przełomie: w Krakowie dzielna garstka młodzieży z pod wszystkich zaborów zapoczątkowała nową erę w życiu wioślarskiem. W tej młodzieży, najwrażliwszej części każdego, a więc i polskiego społeczeństwa, zaszczepione nie tak dawno, coraz piękniej się rozwija zamiłowanie w kierunku poznawania kraju swego: dolin ojczystych, które w wartkim prądzie unoszą cię mogą górskie rzeki; tam niebezpieczeństwo czyha na śmiałka z za każdej napotkanej rafy podwodnej, na każdym zakręcie śród huków bałwanów rozbijających się



Z turnieju tenisowego A. Z. S. Przy »Servisie«.

o zwały skał nadbrzeżnych; i wtedy wabi cię [w]swe objęcia przedziwna toń modrych wód takiego potoku, mimo że przed chwilą w podstępnej walce chciała cię zmiażdżyć jego siła żywiołowa; a gdy spłyniesz dalej, te same wody, leniwie się czołgając już to wśród kobierców szmaragdowych pól i łąk, lub też przelewając się po piaszczystych wydmach i tocząc obecnie mętne już, szare fale, otwierają ci w przestrzeni bezmiernej ogrom swobody; na nich iść możesz w zawody z wiatrem i dając się nieraz porwać skrzydłom rozpasanej burzy, pędzisz w dół aż ku morzom. Przy pomocy wiosła i żagla poznasz szeroki szmat ziemi, nieznanych ludzi, nieznaną zwyczaję.

Wyprawa organizuje się; czy wytknięto sobie i opracowano należycie marszrutę, nie zawsze bowiem są przyjemne i tylko czasami się udają wycieczki „bez planu“; czy pomyślano zczasu o tem, co godnego widzenia na drodze się trafi, aby później temu odpowiednią chwilę poświęcić? Podobnie ważnym jest wyekwipowanie się należyte. „Wszystko mi tam jedno“, – nie raz o moje uszy objęły się te słowa – „na jakiej łodzi się pojedzie byleby nie przeciekała“. Otóż nie – i w tym kierunku zapewne szeroko się da poznać działalność Sekcyi.

Łodzie powinny być niewielkie, najwyżej na 4 wiosłarzy i sternika (nie dłuższe nad 7 m. takie bowiem najlepiej się nadają do transportu kolejaj, typu hamburki z przestosowaniem do żaglowania; siedzenia powinny być stałe, miejsce uszczelnione na bagarz – to byłby typ łodzi wycieczkowej dużej. Na zachodzie usamodzielniono bardziej jednostkę wiosłarską, stwarzając doskonały typ łodzi wycieczkowej, a raczej czółna małego. Jest to kajak (canoé), kóдка o zasadniczo różniącej się konstrukcyi od powyżej opisanej: mała na jedną osobę, lub większa na dwie nie przekracza długości do 5 m.; kil pogłębia się i ustala przy żaglowaniu zapomocą mieczy żelaznych, obsadzonych w odpowiednio skonstruowanych kasetach; kódz cała zrobiona z płótna nieprzemakalnego w zupełności zastępuje drewnianą, a jest od niej o wiele lżejszą.

Takie wzory łodzi wycieczkowych zamierza Sekcyja u siebie zaprowadzić, uwzględniając i potrzeby żeglarstwa, a opierając się na sporym zasobie doświadczenia, zdobytego przez jej członków na wycieczkach. Co do praktycznego zaopatrywania się w przybory niezbędne w tego rodzaju podróżach, to reguły obowiązują tu z małemi zmianami te same co i w turystyce lądowej; przytem na ważny jeden szczegół zwrócę uwagę: dotyczy on zabierania ze sobą namiotu. Dobry wypoczynek po trudach całodziennej jazdy stanowi nieraz warunek sine qua non udania się dalszej wycieczki. Po niewczasie jest zwałać winę na sternika, albo na niedobraną, niekarną, bo i tego

się dopatrują, załogę, a tymczasem nasza rodzima polska niezaradność tryumfuje. „Izba była duszna – było zaciasno, było zbyt gwarno, brudno, gospodarze w obawie zapruszenia ognia nie użyczyli nam miejsca w stodole“ – tak jedni narzekali; „spaliśmy pod gołym niebem w gaju wilgotnym, całe tylko szczęście, że deszcz nie chlapał“, opowiadają inni; „słota dała się nam we znaki – przemoknięci, skostniali tulimy się do siebie przez całą noc pod dziurawym dachem, a deszcz na nas kapie i kapie“, te słowa akcentował dobitnie w liście pisanym do mnie jeden z uczestników zeszłorocznych wycieczek wakacyjnych. Wszystkiemu złemu w tych „nieszczęściach“ zaradziłyby nieraz dobrze obmyślane namioty, które też zawsze należy zabierać za sobą na dłuższe wycieczki.

Pomijam teraz kwestye tego rodzaju, jak liczbę i dobór uczestników, stałą lub zmienną pogodę i t. p., tak dalece uzależnione od osobistych poglądów, że nie śmiałym nikomu nigdy narzucać w tej materji swego zdania. Natomiast zajmę się najciekawszem zagadnieniem w tego rodzaju turystyce: upodobaniami wiosłarza, od nich bowiem przedewszystkiem

zależy ten lub inny kierunek w wioslarstwie.

Pod tym względem zapatrywania wielu z nas w szczegółach się różnią, większość jednak hołduje mniej więcej tym samym zasadom. Coż więc ciągnie młodego człowieka do łodzi, czemu on garnie się do wiosłowania, ciężkiej pracy fizycznej? – Wiosłarz stosunkowo łatwo odnosi zwycięstwo nad niestałym żywiołem wody i ono wieńczy jego pracę; zrozumiałem więc jest, dlaczego chęć do coraz większych wysiłków tak szybko tu wzrasta, zabawa nieraz przeistacza się w walkę i to stwarza idealny pierwiastek sportowy. Czyżby zatem walka z wodą miała tyle oroku dla wiosłarza, ażeby w upojeniu zwyciężkiem zapominał o niewygodach, przewyciężał największe trudności, aby tylko dopiąć zamierzonego celu?

Tego rodzaju walka nie może, mojem zdaniem, przyćmić wrażeń z wycieczki; przeciwnie, ona je potęguje, podnieca wrażliwość w człowieku. Nie zgodzę się przeto z tymi, co by mię chcieli przekonywać o zbyteczności takich zapasów. Nie udowadniałem przecież, że zmaganie się wiosłarza z wodą jest nieodzowne; powtarzam – ma ono swój niezaprzeczony urok i jest dla młodego dobrą szkołą życiową, hartując go i rozwijając w nim bystrość.

Przypuśćmy teraz, że tak składają się nam okoliczności, tak plan wycieczki ułożony, że płyniemy tylko z prądem. Możemy wówczas w całej pełni przeżywać wszelkie wrażenia, oddawać się przeróżnym czynnościom: unosi nas na swym grzbiecie fala, lub popychają lekkie porywy wiatru, muskając zaledwie żagiel.

Ale wiosłarz powinien na wycieczkach rozporządzać czasem do woli i już od inteligencji i wyrobienia jego zależy, czem się zechce zajmować. Jednego pochłania obserwacya miejscowości, jej geologiczne właściwości, inny badać będzie faunę lub florę, ów przeszukuje zabytki dawnej przeszłości w budownictwie, ten poznaje narzecza, obyczaje, stroje okolicznej ludności. Będą tacy, którzy poprzestaną na zaspokojeniu swej wrażliwości, studiując tylko krajobraz; znajdzie się może amator fotograf, artysta malarz, poeta, który potrafi oderwać cząstkę swej duchowej istoty, przelewając ją w stworzone przez się dzieło. Wrażenia estetyczne, chęć poznania przez nas tego co nas otacza i natury życia, stać się mogą dominującemi; czynnik odkrywczy w połączeniu z zamiłowaniem naszym do piękna w zupełności mógłby tu zastąpić czynnik sportowy.

Jednakże nie wpadajmy w krańcowość; podług mnie w równej mierze od obu tych czynników należy uzależnić tego rodzaju turystykę; najmniej jednak – dać się powodować tym, dla których jazda łodzią ma jedynie wartość środka lokomocyjnego, którzy przedewszystkiem pragnęliby na niej opanować szybkość. W ten sposób pojmują wiosłarską działalność turystyczną; a już gdy zaważą

powyżej omawiane czynniki, pchną wioślarstwo i żeglarsstwo na szerokie tory, otworzą przed nami nowe, nieznane światy.

Wacław Majewski.

Z piłki nożnej.

Galicja.

Klub Sportowy Cracovia.

Dotychczasowe dzieje Cracovii dałyby się podzielić na trzy epoki jej rozwoju. Pierwszą zająłby ten czas, w którym wychowana pod okiem ś. p. Dr. Henryka Jordana grupa młodych ludzi zamiłowana do zabaw ruchowych, ogarnięta duchem sportowym rozwinęła zadziwiającą działalność. Jediną pomocą były własne siły, wytrwałość, przywiązanie do idei — poświęcenie, zgodność i duch koleżeństwa — codzienna praca. Te czynniki stworzyły zarodki Klubu, z których wyrosła żywotna jednostka, społeczna dzisiejsza „Cracovia“. Okres drugi objąłby lata 1910 i 1911, pierwsze dwa lata Klubu występującego na zewnątrz jako samoistne stowarzyszenie w pełni praw obywatelskich. W latach tych zdołała pozyskać Cracovia dla grona pracowników ludzi tej miary, co zmarły niedawno długoletni jej prezes ś. p. redaktor Stan. Kopernicki, ś. p. prof. Dr. Wiktor Czermak; z żyjących prof. Dr. Jan Rozwadowski — pierwszy jej prezes i p. Kazimierz Jurjewicz, dotąd cichy pracownik Wydziału, a obecnie nieoceniony w niespożytej dla klubu działalności prezes. Klub mający w swem łonie cały szereg ludzi poważnych, rozumiejących ważność wychowania fizycznego młodzieży, popieranym w pracy przez młodszych wiekiem członków Wydziału, rozwinął energiczną działalność nad uzyskaniem własnego, zamkniętego boiska. Z chwilą uzyskania własnego gniazda sportowego zmieniły się także warunki w których dotąd znajdowała się młodzież tak chętnie garncą się do Cracovii.

Uchwałą Wal. Zgromadzenia z 1910, postanowiono wstąpić do A. Z. F., by w ten sposób wejść w kontakt z zagranicą. Kroku tego, potępionego zrazu ze względów, ile zrozumiałej polityki pokrewnych towarzystw, Cracovia nie miała powodów dotychczas żałować. Był to bowiem pierwszy i zasadniczy krok do stworzenia dzisiejszego Związku polskiego, a z nim stworzenia warunków normalnego ułożenia się stosunków międzyklubowych — stworzenia racjonalnego rozwoju warunków naszego sportu.

Praca Klubu nie ograniczała się tylko do działalności organizacyjnej, nie zaniedbywano przeto strony sportowej. Klub nie szczędził trudów i kosztów — kontraktował na przyjazd do Krakowa drużyny europejskiej sławy, by wykształcić taką jedenastkę, któraby obcym śmiało zdołała stawić czoło. Piękne rezultaty i nadzwyczaj szybki postęp sprawiły, że A. Z. F. jednomyślną uchwałą z dnia 7 sierpnia 1911 r. zaliczył „Cracovię“ do rzędu klubów pierwszoklasowych. Uzyskanie tego odznaczenia nie przyszło łatwo, drużyna pracowała na nie przez trzy sezony mierząc swe siły z pierwszorzędnymi klubami, z których najważniejsze są spotkania z „Törekvés'em“ tu i w Budapeszcie, dawnymi Criketerami, M. A. C., Pardubicami, Terezvarozsi, Nemzeti, W. S. C., W. A. F., W. A. C., O. F. C. z Francji, reprezentacją Austrii z roku 1911 z nadzwyczaj chlubnym wynikiem 6:3. Pozatem pozostawała Cracovia w ścisłym kontakcie z drużynami krajowymi, gościła w Warszawie, rewanżując się zaproszeniem Warszawiaków do Krakowa.

Drużyny młodsze wysyłało wedle sił i możliwości na prowincję, zapraszano naodwrot prowincjonalne drużyny do Krakowa, by w ten sposób przyczynić się do podniesienia naszego sportu.

Obecnie, w trzeciej dobie rozwoju Cracovii nastaje epokowy zwrot. Dzięki niespożytej pracy, ofiarności i zapobiegliwości obecnego prezesa p. K. Jurjewicza, zdołał Klub wybudować doskonałą bieżnię, która stanowić będzie podstawę zaniedbanej u nas lekkiej atletyki i pchnie szlachetną gałąź sportu na

nowe tory. Bieżnia nadaje się również do użytku dla kolarzy, tak, że w łonie Klubu reprezentowane będą niemal wszystkie gałęzie sportu: football, lekka atletyka i kolarstwo. Cztery znakomicie urządzone place tenisowe jakością swą zachęcają naszych sportsmanów do ich korzystania. W najbliższym czasie wystąpią publicznie drużyny hockey'owe klubu. Nie zaniedbywano również sportów zimowych — urządzano ślizgawkę — jeżdżono na sankach, a w ostatnim roku członkowie Cracovii brali udział w zawodach narciarskich w Zakopanem.

Działalność klubu nie zasklepia się tylko do członków dzięki bowiem kierownictwu dającym rękomię, iż młodzież w parku Cracovii ma należytą opiekę, oddały Dyrekcje dwóch tut. zakładów gimnazjalnych swą młodzież pod kierownictwo Klubu, a Władze szkolne krajowe zezwoliły uczniom szkół średnich uczestniczyć w tym tylko klubie. W roku bieżącym proponowane są meetingi na wielką skalę, by w ten sposób obudzić zapał i zamiłowanie do klasycznych ćwiczeń lekkoatletycznych. W W.

Skład obecnego zarządu Cracovii przedstawia się następująco: prezes K. Jurjewicz, w. prezes prof. Jan Stach, sekretarz Wacław Wojakowski, stuch. praw, (Dunajewskiego 3), skarbnik p. Stan. Woda. Wydział: red. M. Dąbrowski, prof. Józef Figna, prof. Dr. Franciszek Fuchs, Dr. Tadeusz Konczyński, Dr. Stan. Gulkowski, p. F. Jacheć, p. Jan Kowalski. J. Lustgarten, Dr. A. Kwebl, Franciszek ks. Radziwiłł, prof. Dr. M. Rutkowski, F. Zambierzewski i K. Zieliński.

Törekvés — Cracovia 3:0 (1:0) i 2:1 (1:0). W oba dni Świąt wielkanocnych odbywały się na boisku Cracovii nadzwyczaj interesujące zawody piłką nożną. Mianowicie gościli gracze pierwszorzędnego klubu budapeszteńskiego Törekvés Sport Egylet. Klub ten w obecnym sezonie wybił się na pierwszy plan w zawodach o mistrzostwo; wystarczy tylko wspomnieć, iż z F. T. C. wyszedł w stosunku 1:1, a z M. T. K. 2:2, tj. z klubami, dzierżącymi palmę pierwszeństwa przez kilka z rzędu sezonów. I goście węgierscy nie zawiedli oczekiwania. Gra ich wykazała doskonałą technikę w świetnym opanowaniu piłki, doskonałą kombinację, jakoteż szybkość i łatwość w biegu. Wprawdzie żadna drużyna nie jest bez błędu, tak samo i goście węgierscy. Cechuje ich wrzaskliwość, zarozumiałość, przez to liczne protesty pod adresem sędziego, jakoteż brak karności. Liczne błędy, popełniane przez graczy węgierskich, a karane przez sędziego wolnymi rzutami, spotykały się z ich strony z głośnymi protestami.

Cracovia wykazała, iż grać potrafi i umie z lepszymi od siebie przeciwnikami, zagrażając im niejednokrotnie. Wprawdzie napad (szczególnie w dniu pierwszym) grał słabo, lecz doskonała technika pomocy utrzymała drużynę na swej wysokości.

Skład drużyny zielonych: Dürr, bramkarz — Hauswald,



F. K. Karlsbad i D. F. K. Aussig — dnia 5 b. m. w Karlsbadzie 3:0.



Deutsche Sportbrüder, Praga.

Horvath, obrona — Siegl, Ging i Peicsig (w drugi dzień grał Szury), pomoc — Bojti, Salamon, Nyilas, Borisz i Klinga, napad.

Skład drużyny biało-czerwonych: Sulima, bramkarz — Modzewski, Wiktor, obrona — Synowiec, Ziemiański, Traub, pomoc — Borowski, Dąbrowski, Kowalski, Poznański, Wieruski, napad.

Pierwszy dzień zawodów był mniej interesujący. Grę rozpoczęła Cracovia, grając pod słońce. Biało-czerwoni przeprowadzają atak pod samą bramkę przeciwnika i już w pierwszej minucie pada strzał, lecz bramkarz Török-vésu (zieloni) chwytą go umiejętnie. Błyskawicznie przenoszą zieloni walkę na przeciwną stronę, lecz ataki odpiera skutecznie obrona biało-czerwonych. Gra przez 20 m. blisko toczy się pośrodku boiska, przez co staje się nudną dla widzów, a nużącą dla graczy. Goście grają dobrze, badają przeciwnika i przeprowadzają ataki słabe, nieudane. Dopiero w 42 m. strzela lewy łącznik pierwszą bramkę. Pauza 1:0 na korzyść zielonych.

Po pauzie gra jest jeszcze mniej interesująca. Brak jej tempa. Widać znużenie u graczy, szczególnie w obu napadach. Gra toczy się tylko między pomocą i obroną. W 18 m. po ładnie przeprowadzonym ataku przez zielonych, strzela prawy łącznik drugą bramkę, a w 39 min. ten sam gracz trzecią bramkę.

Stosunek kórnerów 5:3 na korzyść gości.

Sędziował p. Lustgarten.

Poprzedziły zawody K. S. Jutrzenka — Cracovia rez 0:3. Publiczności zebrało się około 3.000 osób.

W drugi dzień gra była nadzwyczaj interesująca i prowadzoną w nadzwyczaj żywym tempie. Lecz w dniu tym goście wykazali, że jeżeli nie przez kombinację, to siłą fizyczną, jakoteż sztuczkami, mogą pokonać przeciwnika.

W dniu drugim goście pokazali więcej, aniżeli w pierwszym. Pokazali swe dobre i złe strony. Świetne podawanie piłki, momentalne przenoszenie gry, jakoteż dobrą kombinacją, wykazali, iż są drużyną świetną. Z drugiej strony wykazali, iż można wyzyskiwać sytuację w sposób niedozwolony według prawideł gry, jakoteż zachowywać się brutalnie do tego stopnia, iż kopnięcie rozmyślne swego, już leżącego na ziemi, przeciwnika w rękę lub głowę, zaliczają do zwykłych przypadków, bez najmniejszego zwrócenia na to uwagi. W takim wypadku powinno nastąpić bezwzględne wyrzucenie takiego gracza przez sędziego, tem bardziej, iż tenże sam gracz popełniał nieтакты takie sporadycznie, jakoteż wyśmiewał każde zarządzenie sędziego (naturalnie jeżeli były one na niekorzyść zielonych), co szczególnie miało miejsce w dniu pierwszym.

I w dniu drugim biało-czerwoni rozpoczynają grę pod słońce. Wprawdzie nie tyle szczęśliwie, ile w dniu poprzednim, lecz z większą pewnością i przekonaniem, że i z tak groźnym przeciwnikiem można wyjść honorowo.

Zieloni wprawdzie przenoszą zaraz grę na stronę biało-czerwonych, lecz ci odpierają dobrze ataki, a napad ich zagraża kilkakrotnie poważnie. Tempo nadzwyczaj żywe. Gra staje się efektywną. Ledwo, iż dostrzedz można piłkę, podawaną umiejętnie i pewnie przez graczy. Wynikiem tej ładnej gry jest brak kórnerów do pauzy. Wprawdzie w 26 m. robią zieloni bramkę, lecz ta nie zostaje uznana przez sędziego, z powodu strzelenia jej z offsidu. Dopiero w 37 m. strzela lewe skrzydło zielonych pierwszą bramkę. Do pauzy 1:0.

Po pauzie tempo się nie zmniejsza, owszem staje się żywszem. Lecz właśnie z powodu szalonego tempa, gracze popełniają błędy, karczone przez sędziego rzutami wolnymi. W 18 m. sędzia poddyktował rzut karny na niekorzyść biało-czerwonych, który jednak został odbity o poprzeczkę. Gra staje się jeszcze więcej brutalną ze strony zielonych, tak, iż sędzia zmuszony jest dać rzut karny na korzyść biało-czerwonych, który zostaje strzelony przez Viktora w 22 m.

Goście podnieceni grają gwałtownie i w 25 m. robią bramkę, strzeloną... lecz ręką. Biało-czerwoni protestują słuszenie przeciw podobnemu traktowaniu piłki nożnej, protestuje również sędzia autowy, lecz tych protestów sędzia nie uwzględnił i uznał bramkę za ważną. Publiczność podniecona tak zachowaniem się gości, jakoteż sędziego, zaczyna nadzwyczaj głośno protestować. Mimo to gra toczy się dalej. Goście przeświadczeni o swej fizycznej przewadze, urządzają harce po całym boisku w sposób niewłaściwy. Następuje przykry moment. Jeden z graczy wyraca na ziemię lewego łącznika, a leżącego już częstuje uderzeniem buta w prawy obojczyk (podczas gdy piłka znajdowała się w innej stronie boiska). Nieprzytomnego wynoszą z boiska, a Cracovia gra już do końca w dziesięciu. Mimo luki w napadzie, gra toczy się po stronie zielonych. W tym czasie następuje kilka ładnych ataków ze strony biało-czerwonych, lecz brak decyzji (szczególniej prawej strony napadu) uniemożliwia wykorzystanie dwóch bramek. Gdyby nie bramka, zrobiona ręką, jakoteż ów brak decyzji w strzałach, tuż przy bramce, pierwszorzędną drużyną węgierską doznałaby porażki ze strony Cracovii.

Stosunek kórnerów 3:1 na korzyść gości.

Sędziował p. Jacheć.

Poprzedziły zawody K. S. Podgórze — Cracovia jun. (zieloni) 0:5

Publiczności zebrało się około 2.500 osób.

Z gości przez dwa dni wybijali się: lewe skrzydło i prawy łącznik w napadzie, środkowy pomocnik i lewy obrońca.

Z Cracovii: cała pomoc, prawy obrońca i bramkarz.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Polskiego Związku Piłki nożnej, z dnia 26 marca b. r.

K. S. „Wisła“ (Kraków) udziela się ostrej nagany, z powodu niedotrzymania umowy, w celu odbycia zawodów w Krakowie w jesieni 1913 r. z I. L. K. S. „Czarni“ (Lwów). Koszta narosłe z tego powodu mają być wyrównane najdalej do 15 kwietnia b. r., w przeciwnym razie wysokość tychże oznaczy P. Z. P. N. Równocześnie zwraca się uwagę, iż podobne postępowanie klubów, w przyszłości będzie jeszcze ostrzej karane.

Reguły do przeprowadzenia zawodów o mistrzostwo I. i II. klasy, jakoteż statuty kolegiów sędziowskich zatwierdza się.

Równocześnie zatwierdza się kolegium sędziowskie dla Galicyi zachodniej, z siedzibą w Krakowie, a kierownictwo tegoż oddaje się p. F. Jacheciowi (Kraków, Kiłińskiego 6), do którego też należy się, aż do odwołania, zwracać. Jako członków tego kolegium zatwierdza się pp.: F. Jachecia, T. Synowca, J. Rosenstocka, W. Wojakowskiego i Lustgartena. Kolegium sędziowskie dla Galicyi wschodniej tworzą pp.: O. Dżułyński, L. i T. Dudyk, Koniewicz i Engel. Zwracać się należy, aż do od-

I. LWOWSKI K. S. »CZARNI«

W NIEDZIELĘ DNIA 19 KWIETNIA B. R. ODBĘDĄ SIĘ
NA BOISKU »SOKOŁA UKR.« (DAWNIEJ CYKLISTÓW)

DWA MATCHE FOOTBALLOWE AMATORZY-CZARNI I. B

O GODZ. 2 POPOŁ.

Ż. K. S. - CZARNI I.

O GODZ. 4 POPOŁ.

wołania, do p. Tadeusza Dudryka (Lwów, Tarnowskiego 99).

Przedsięwzięte przez c. k. Namiestnictwo i Zarząd
Ö. F. V. zmiany nowego statutu przyjmuje się do wiadomości.

K. S. „Cracovia“ przedstawił do komisji sportowej
jakoteż swego delegata, p. Longina Dudryka. L. K. S.
„Pogoń“ w miejsce p. A. Schifmana, przedstawił jako
swego delegata p. Wł. Szymańskiego. Wreszcie kluby
drugoklasowe przedstawiły jako swego delegata p. Ta-
deusza Dudryka. P. Ignacy Rosenstock, delegat do
Ö. F. V. zawiadamia o zmianie swego adresu. (Wiedeń
IV. Mittersteig 15/12).

Klubom zwraca się uwagę na potrzebne formalności
w razie gry z zagranicznymi klubami (§ 7 h nowego sta-
tutu P. Z. P. N.).

Zatwierdzono stanowisko zajęte przez naszych dele-
gatów na posiedzeniu Ö. F. V. co do wprowadzenia po-
lityki do sportu.

P. Z. P. N. zawiadamia kluby, iż zaległe wkładki
mają być wkrótce wyrównane, gdyż Zarząd będzie zmu-
szony postanowić ostre kary za zaległości. Adres kasyera:
Inż. A. Litwinowicz, Lwów, Sapiechy 3.

I. Lwowski Klub Sportowy „Czarni“. Za-
wiązku klubu szukać należy w latach 1900–1903, kiedy
uczniowie I. szkoły realnej złączyli się do wspólnego, nie
bardzo jeszcze wtedy mile widzianego, ruchu fizycznego
pod gołym niebem, w szczególności zaś w celu gry w piłkę
nożną. Zorganizowanie klubu nastąpiło w r. 1903, preze-
sem obrano p. Kazimierza Sołtyńskiego, skarbnikiem p.
Waleryana Pappiusa, w skład Wydziału weszli pp. Jan
Berger, Józef Bizoń, Longin Dudryk, Jan Hertl, Józef
Iżycki, Władysław Jadowski, Tadeusz Rządki, Adam Salik,
Leopold Scherautz i Jan Wojciechowski. Wydział ten po-
czytywać musimy za założycieli klubu i pierwszych pio-
nierów sportu footballowego w Polsce. We wrześniu 1903
odbył się pierwszy w Polsce match footballowy we Lwo-
wie, na placu powystawowym, rozegrany przez Czarnych,
z naprędce zorganizowaną drużyną z uczniów szkół śre-
dnich. Sędziował p. Król. Czarni zwyciężyli 3:0.

Match ten obudził wielkie zainteresowanie u mło-
dzieży, ściągnął na klub ze strony starszych burze i zgor-
szenie, w prasie zaś lwowskiej spowodował zaszczytne
o klubie wzmianki, jako pierwszych w Polsce sportsmanów
na tem polu. Skład drużyny był następujący: Salik–Du-
dryk, Sołtyński–Oswald, Hapka, Iżycki–Łodziński, Wi-
niarz, Pliszewski, Pappius, Scherautz.

Sprawozdania Klubu, wydawane corocznie, świadczą
o dalszej pracy i rozwoju Klubu we wszystkich gałęziach
sportu. Z ważniejszych wydarzeń zaznaczyć należy, że
w r. 1906 drużyna Czarnych wysłaną została przez Tow.
Zabaw ruchowych do Krakowa, aby jako pierwsza, polska
drużyna footballowa zaprezentowała Lwów w matchu
z teamem krakowskim.

Z dotychczasowych zawodów wymienić należy: rok
1908 w Czechach ze Slawią, Smichovem, Kladnem i Ko-

linem. W r. 1910: 21 kwietnia Pogoń I. 1:3, 1 maja Wi-
sła I. 1:1, 29 maja Cracovia (w Krakowie) 0:3, 16 paź-
dziernika Wisła 1:0. W r. 1911: w Krakowie w maju
Cracovia 0:2 i repr. Wiednia 0:12, 21 maja Pogoń 2:1,
F. T. C. I. B. (z Budapesztu) 1:4 i 0:5, 5 czerwca repr.
Wiednia 0:5, 11 czerwca Pogoń 4:0, 2 lipca Cracovia
1:1, 8 i 10 września K. A. C. (z Koszyc) 1:3 i 3:1,
17 września Wisła 1:0, podczas I. Polskich Igrzysk we
Lwowie Wisła 1:3. W r. 1912: 4 i 5 maja M. K. P. (z Bu-
dapesztu) 2:1 i 0:0, 16 maja Pogoń 2:2, 19 maja Wisła
2:1, 26 i 27 maja F. T. C. I. B. (z Budapesztu) 0:0
i 1:8, 9 maja Pogoń 1:1, Cracovia 0:1, 7 i 8 września
Sparta (z Pragi) 0:6 i 1:6, 22 września Cracovia (w Kra-
kowie) 3:1, 6 października A. Z. S. (z Krakowa) 6:1,
20 października Wisła (w Krakowie) 1:1. W r. 1913:
24 i 25 maja Slavia (z Pragi) 1:4 i 1:12, 7 i 8 czerwca
D. Sportbrüder (z Pragi) 3:1 i 1:3, 21 września Wisła
1:0, 29 września Pogoń 1:7, 26 października Pogoń 0:1.

Od założenia Klubu grano 268 matchów, wygrano 174,
przeigrano 57, nierozegr. 37. Stosunek bramek 873:366.

Drużyna I. grała 115 matchów, wygr. 63, przegr. 38,
nieroz. 14. Stosunek bramek 336:213.

Obecnie Klub posiada 4 drużyny footballowe, podzie-
lony jest na oddziały: lekko-atletyczny, hockeyowy, ten-
nisowy, narciarski i sportów zimowych, dla pań: hockey
i basketball.

Wydział obecny: Prezes: Dr. Stahl Leonard wicepre-
zydent miasta, zast. prez. Hemmerling Kazimierz, radca
kolejowy, sekretarz: Stupnicki W. ref. Zakł. pens., skar-
bnik: Karecki J. urz. poczt., kronikarz: Fischer T. urz.
kol., Prof. Hapka E., Prof. Kontek I., archit. Orlean H.,
Pliszewski E. urz. Banku Kraj., Zaremba J. art. teatr. m.,
Zwiśłocki T. as. Uniw. Komisya rewizyjna: Szulakiewicz
Z. nadzor. G. K. O., Prof. Bizoń F., Red. Laskownicki B.
Sąd rozjemczy: Adw. Dr. Roński, Dr. Hojnacki, lekarz
i Janeček Józef, insp. Z. u. rob. od wypadku.

Członków około 700.

Walne Zgromadzenie L. K. S. Lechia odbyte
5 b. m. przy współudziale b. licznych członków (90 człon-
ków w czem 25 pań), zagał prez. Ludwik Tyrowicz,
przedstawiając w treściwym przemówieniu dotychczasową
działalność towarzystwa i jego plany na przyszłość. Wspo-
minając o stanowisku, jakie klub zajmuje wśród pokrew-
nych towarzystw sportowych, zaznaczył prez. że tak
organizacją jak i wynikami klub zjednał sobie dużo
sympatyj a w sporcie polskim zajął niepoślednie miejsce.
W końcu swego przemówienia p. Tyrowicz apelował do
do członków klubu, zachęcając do wspólnej pracy i do
współdziałania w dążeniach do wspólnego celu, którym
jest jak najpomyślniejszy rozwój towarzystwa.

Po przemówieniu prezesa, nagrodzonym długo nie-
miłkącymi oklaskami, p. Tad. Dudryk przedłożył spra-
wozдание Wydziału, stan kasy zaś przedstawił skarbnik
p. J. Buczyński, poczem na wniosek komisji rewizyjnej
udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorium.

Przeprowadzone następnie wybory dały wynik nastę-
pujący: prezesem przez aklamację wybrano wielce zasłu-
żonego około rozwoju klubu p. Ludw. Tyrowicza. – W skład
Wydziału weszli: pp. Tad. Dudryk, Józef Buczyński, Tad.

LWOWSKI K. S. »POGOŃ«

W NIEDZIELĘ 19 KWIETNIA B. R. ODBĘDZIE SIĘ NA
BOISKU L. K. S. »POGOŃ« (ZA ROGATKĄ STRYJSKĄ)

MATCH FOOTBALLOWY LECHIA I. — POGOŃ I.

O GODZ. 3 POPOŁ.

Dobrzański, Wł. Uminowicz, Ant. Damm, E. Jaworski, M. Tarnowski, Tad. Tyrowicz, M. Lasko, B. Radnicki, S. Stolarz.

Komisja Rewizyjna: pp. M. Uminowiczówna, A. Giebułtowicz, S. Pietsch. Do Sądu Rozjemczego powołano: Dr. St. Czarneckiego, Dr. Kaz. Szczudłowskiego i inż. B. Uminowicza.

Pod koniec Zgromadzenia powierzono nowemu Wydziałowi kilka spraw mniejszego znaczenia do załatwienia.

W sprawozdaniu klubu za rok 1913, czytamy między innymi:

Ostatni rok administracyjny stanowi ważny etap w rozwoju klubu, przypominając lepsze lata jego sportowej działalności. — Tak wyniki sportowe dwu ubiegłych sezonów, jak i wewnętrzna praca nad organizacją klubu, stanowi bezsprzecznie dowód stopniowego i systematycznego postępu, osiągnięcie zaś upragnionego celu t. j. własnego boiska, zdaje się być bliskim urzeczywistnienia.

Obrót kasowy wzrósł do znacznej kwoty 4853 kor. 70 h.; w przychodach widzimy między innymi kwotę 469'59 K, uzyskaną z różnych przedsięwzięć, co świadczy korzystnie o zapobiegliwości Wydziału. Gotówka pozostała w kasie na rok bieżący już 650'08 kor., oprócz tego zaś fundusz boiskowy (nowo założony) 107 kor., należności od członków za buty, narty, pożyczki i t. p. 246'32 K, tak że obecny stan kasy stanowi z górą 1000 K, czem nie każdy klub poszczycić się może.

Matchów rozegrała I drużyna w r. ubiegłym 9 (z tego 2 na prowincyi), 6 wygranych (z Pogonią Rez. 5:0, Hasmonę 6:0, Team Lwowa B. 3:1, San (Przemyśl) 2:1 i 3:1, Sparta I. 5:1). 3 przegrane (z Pogonią I. i Czarnymi I.).

Ostatnie dwa wyniki z Pogonią I. 4:2 i z Czarnymi I. 2:0, jakoteż cały szereg zwycięstw stawiają I. drużynę klubu w rzędzie najlepszych drużyn w kraju.

Stosunek bramek 26:19 na korzyść Lechii.

II. drużyna rozegrała w b. r. 10 matchów, 4 wygrane, 2 nierozegrane, 4 przegr., stosunek bramek 21:20 na korzyść Lechii.

Godnym zaakcentowania objawem w klubie jest ruch turystyczny. Wielu członków klubu uprawia tak w lecie jak i w zimie turystykę wysokogórską, a osiągnięte przez nich wyniki, głównie w zimie na wycieczkach narciarskich — w Czarnohorę, Karpaty Marmaroskie i Alpy Rodmańskie, jakoteż i w Tatrach, zachęciły klub do utworzenia Sekcji turystycznej, której celem jest: krzewienie zamiłowania do wycieczek górskich i poznawania piękna przyrody górskiej tak latem jak i zimą.

Z innych gałęzi sportu uprawiają członkowie klubu grę w tenisa, na specjalnie dla klubu wynajętym korcie. Kolarstwo przeważnie w charakterze wycieczkowym hockey uprawiany przez dwie żeńskie jedną męską drużynę.

Lekka atletyka natomiast z powodu braku boiska jest b. zaniedbaną. Za objaw sympatii jakim się klub cieszy, uważać można między innymi powstanie filli klubu w Złoczowie pod tą samą nazwą.

W Polskim Związku Piłki Nożnej zajmuje klub niepoślednie miejsce. W Wydziale i komisji Sportowej Związku zasiada członek Lechii p. inż. Bol. Uminowicz, w komisji rewizyjnej zaś prezes klubu p. Lud. Tyrowicz. Związek dał też dowód wielkiego zaufania klubowi, powierzając mu przeprowadzenie sprawy delegata klubów II. klasy całej Galicji, zaś zebrani we Lwowie 15 marca

b. r. reprezentanci tychże klubów wybrali delegatem do Związku p. Tad. Dudryka, członka Lechii.

Nowa Organizacja. Wśród młodzieży lwowskiej Szkoły Politechnicznej organizuje się nowa instytucja pod nazwą: „Technicki Związek Sportowy“.

Organizacyjne zebranie nowego Towarzystwa sportowego odbyło się w gmachu Politechniki, we czwartek 2 bm. Na zebraniu tem, któremu przewodniczył p. O. Dzułyński, opracowano statuty przyszłego Towarzystwa oraz powołano do komisji organizacyjnej pp.: O. Dzułyński, L. Dudryk, Jakóbowicz, T. Kuchar i Smoczyński, którzy mają zająć się uzyskaniem aprobaty władzy politycznej uchwalonych statutów, oraz zwołać w najbliższym czasie formalne Walne Zgromadzenie T. Z. S.

Celem nowego zrzeszenia sportowej młodzieży akademickiej jest popularyzowanie sportów wśród studentów Wyższych Zakładów naukowych, zaś uchwalone statuty pozwalają będą na przyjmowanie członków, wyłącznie ze sfer akademickich.

Pogoń I. — Pogoń Akademicka 4:0 (2:0). W niedzielę 13 b. m. rozegrał match footballowy L. K. S. Pogoń I. z Pogonią akademicką. Gra nie przedstawiała się zbyt ładnie. Była nadzwyczaj chaotyczną i brutalną. Publiczność licznie zebrana głośno wyrażała swe oburzenie. Do pauzy 2:0 na korzyść Pogoni I. Po pauzie gra była jeszcze więcej chaotyczną i skończyła się przegraną Pogoni akademickiej 4:0.

Klub sportowy Podgórze. Założony w r. 1913. Obecny Wydział: prezes Antoni Gostał, budowniczy, sekretarz Wincenty Offen. Członków ma 15. Klub posiada swój lokal, natomiast boiska niema, lecz są wdrożone rokowania o takowe. Drużyna tego klubu rozegrała z Cracovią-rezerwą match 1:0 na korzyść Cracovii.

Program na sezon wiosenny 1914 r. zawody o klasę II-gą.

Klub należy do Polskiego Związku piłki nożnej od r. 1914.

Oddział Sportowy Tow. gimn. Sokół I. „San“. W Przemyślu powstał w r. 1910 przy Tow. gimn. Sokół I. K. S. „San“. Pierwszym prezesem był prof. Błażek, sekretarzem p. Ekiert. Obecnie prezesem jest p. Maryan Burzyński, prof. gimn., sekretarzem Józef Jaśkiewicz, abs. praw.

Klub posiada własne boisko i lokal przy Sokole. Członków liczy 45 i 33 graczy. Drużyn posiada 3. Barwami Klubu jest kolor czerwono-biały.

Z ważniejszych zawodów wymienić należy: w r. 1910 Czarni ze Lwowa 0:7, w r. 1911 Pogoń we Lwowie 0:5, Rewera (Stanisławów) 1:1, Rzeszowskie Koło Sportowe 2:1 i 4:0, w r. 1912 Pogoń (Jarosław) 1:1 i 3:1, Cracovia I. B. (Kraków) 1:7, Czarni I. B. (Lwów) 2:4, Team B. (Lwów) 0:3, w r. 1913 Korona (Sambor) 4:1, Sparta (Lwów) 4:0, Lechia (Lwów) 1:2 i 2:3, Amatorzy (Lwów) 2:0.

W programie wiosennym na rok 1914 znajdują się następujące zawody: 19 kwietnia Sparta ze Lwowa, 26-go kwietnia Czarni I. B. we Lwowie, 3 maja Lechia we Lwowie, 10 i 21 maja zawody o mistrzostwo II. klasy z zamiejscowymi klubami, 24 maja Sparta we Lwowie, 31-go maja i 1 czerwca Czarni ze Lwowa w Przemyślu, 28 i 29 czerwca Lechia ze Lwowa w Przemyślu.

Klub ten należy do Polskiego Związku Piłki Nożnej.

RESTAURACJA

Lokal otwarty do godziny 2 w nocy. **Kraków, Floryańska 19.** Lokal otwarty do godziny 2 w nocy.

Stanisławowski Klub Sportowy „Rewera“. W roku 1913 został zawiązany w Stanisławowie K. S. „Maraton“. Obecnie na Walnym Zgromadzeniu, dnia 5 kwietnia b. r., uchwalono zmienić nazwę tegoż na S.K.S. „Rewera“.

Pierwszym prezesem była p. Magdalena Dąbrowska. Obecnie prezesem jest p. Michał Weissberg, sekretarzem p. Jan Borusiak. Klub liczy 82 członków.

Klub posiada własny lokal, boisko dzierżawi od Kasy oszczędności. Ma 3 drużyny piłki nożnej, 2 drużyny basketbalowe damskie i oddział kolarzy. Barwami klubu jest kolor czerwony, czarny i biały.

W r. 1913 rozegrał zawody piłką nożną z Pogonią (Lwów) 0:3. Obecnie Klub prowadzi pertraktacje z Pogonią, Lechią, Sanem, Spartą ze Lwowa, Kresami z Tarnopola, Pogonią z Jarosławia i Rzeszowskim Kołem sportowym.

Klub należy do Związku Polskiej Piłki Nożnej.

Wielkopolska.

K. S. »WARTA«.

W NIEDZIELĘ DNIA 19 KWIETNIA B. R. ODBĘDĄ SIĘ NA BOISKU (PRZY DAWNIEJSZEJ BRAMIE WILDECKIEJ)

ZAWODY PIŁKĄ NOŻNĄ

o mistrzostwo Z. P. T. S.

OSTROWIA I. - WARTA I.

(Ostrów).

(Poznań).

Królestwo Polskie.

Łódź. Przez 3 dni świąteczne tj. w dniach 12, 13 i 14 kwietnia bawiła w Łodzi drużyna T. S. „Wisła“, rozgrywając zawody z trzema kombinacyjnymi drużynami, złożonymi z tamtejszych klubów. W pierwszy dzień wygrała „Wisła“ w stosunku 6:2, w drugim dniu przegrała 4:5, w trzecim dniu gra zakończyła się nierozegraną 1:1 (bramka dla drużyny komb. została strzeloną z rzutu karnego). Wisła grała bez bramkarza (zastępowali tegoż gracze bądź z napadu, bądź też z pomocy).

Pozakrajowe.

Wiedeń.

Zawody o puchar wielkanocny, na placu sportowym Rapidu (Hütteldorf), dały niespodziewany wynik. Sensacją w pierwszy dzień świąt była przegrana Sportklubu przeciw Wiener Associations-Fussballklub, jakoteż przegrana Rapidu przeciw Wiener Athletiken-Club.

W drugi dzień świąt zwycięzcy z dnia poprzedniego, W. A. F. - W. A. C. rozegrali rozstrzygające zawody, zakończone zwycięstwem pierwszego. Wobec uzyskania przez W. A. F. 4 punktów (2 zwycięstwa) puchar przypadł w udziale Wafowi. Równocześnie Rapid uległ Sportklubowi.

Mistrzowska drużyna Wiednia uzyskała w zawodach ostatnie miejsce, 2 przegrane.

Sensacją również były zawody o puchar na placu sportowym Rudolfshügla. Mianowicie drużyna drugoklasowa Hakoah pobija drużynę pierwszoklasową Rudolfshügel, a Wacker ze Simmeringem wychodzi z nierozegraną.

W dniu drugim Wacker pobił Hakoah i zdobył puchar, uzyskawszy 3 punkty, 1 wygrana, 1 nierozegrana. Simmering-Rudolfshügel, nierozegrana. Ostatnie miejsce w tych zawodach zajął Rudolfshügel.

Niedziela.

W. A. F. - Sportklub 3:1 (0:0). Gra była nadzwyczaj interesującą, szczególnie w drugiej połowie. Do pauzy

tak jedna, jakoteż druga strona usiłowała zdobyć goale, lecz obrony nie dopuszczały formalnie napadu przed bramki. Gra toczyła się przeważnie środkiem boiska. Po pauzie wygląd boiska był zmieniony. Stroną atakującą był W. A. F. Wprawdzie Sportklub przeprowadza kilka ataków, w pięknej kombinacji, lecz nic zdobyć nie może. W. A. F. uzyskuje dwie bramki, strzelone przez Feinböcka i trzecią przez Fischereę. Sportklub znowu przechodzi do ataku i uzyskuje jedyną bramkę, strzeloną przez Ponleitnera. Rzut karny zostaje przestrzelony przez Heinzla (W. A. F.). Sędziował Retschury.

W. A. C. - Rapid 5:3 (5:1). Grę rozpoczął Rapid w stronę Wacu, którą prowadzi przez kwadrans przeważnie na polu tegoż. W 9 m. strzela pierwszą bramkę Kuthan dla Rapidu. Następnie strzela Chrenka (W. A. C.) pierwszą bramkę z kornaru. W. A. C. przechodzi do ataku i w odstępach kilkuminutowych strzela bardzo ładnie Neumann cztery dalsze bramki. Po pauzie stroną atakującą jest Rapid, który usiłuje nie tylko wyrównać stosunek bramek, ale także zakończyć grę zwycięstwem. W niedługim czasie strzela Kuthan drugą bramkę dla Rapidu. Lecz dalsze nadzwyczaj silne ataki udaremnia obrona Wacu. Trzecią bramkę uzyskuje Rapid z rzutu karnego, strzelonego przez Brandstädtera. Sędziował Meisl.

Hakoah - Rudolfshügel 2:0 (1:0). Przewaga była po stronie Rudolfshügla, a obie bramki zostały uzyskane dla Hakoah przez rzuty karne. Sędziował Grünwald.

Simmering - Wacker 1:1 (1:0) W 21 m. uzyskuje Simmering bramkę, strzeloną przez Kudina. Po pauzie uzyskuje Wacker wyrównującą bramkę, strzeloną przez Twarocha w 22 m. Siły obu drużyn były równe, choć chwilami przewagę miał Wacker. Sędziował Grünbaum.

Poniedziałek.

W. A. F. - W. A. C. 2:0 (0:0). Gra była nadzwyczaj piękną i interesującą. Przewagę miał, szczególnie do pauzy, W. A. C., dowodem czego liczne kornery. Lecz ani jedna ani druga strona nie może zdobyć bramek, bronionych bardzo dobrze przez swych bramkarzy. Dopiero po pauzie uzyskuje W. A. F. pierwszą w 35 m., a drugą w 43 m. Sędziował Retschury.

Sportklub - Rapid 3:1 (2:1). I w drugi dzień ponieśli mistrze Wiednia klęskę. Już w 6 m. daje Sportklub silny strzał do bramki, który jednak odbija obrońca głową, lecz fatalnie, bo piłka wpada w bramkę. Następnie w 33 m. strzela jedną bramkę dla Rapidu Kuthan. W 37 m. z podania Merza strzela Müller drugą bramkę dla Sportklubu. Do pauzy 2:1 dla Sportklubu.

Po pauzie stroną atakującą jest przeważnie Rapid, lecz nieszcześnie. Przeciwnie Sportklub w kilku ładnie przeprowadzonych atakach uzyskuje trzecią bramkę, strzeloną przez Ponleitnera. Sędziował Komar.

Simmering - Rudolfshügel 2:2 (2:1). Przed pauzą przewagę ma Simmering. Napad Rudolfshügla z trudnością przychodzi do ataku. W 11 m. strzela pierwszą bramkę Swatosch II. (Simmering), a w niedługim czasie strzela Kudin drugą bramkę. Przed samą pauzą uzyskuje Rudolfshügel bramkę z wolnego rzutu. Do pauzy 2:1 na korzyść Simmeringu. Po pauzie Rudolfshügel przechodzi do ataku lecz nie może uzyskać wyrównującego punktu, dopiero w 37 m. strzela Morawetz bramkę i stosunek 2:2 utrzymuje się do końca.

Wacker - Hakoah 4:0 (2:0). W 9 m. strzela Twaroch pierwszą bramkę, a w 43 m. strzela Gaschler drugą. Po pauzie w 8 m. strzela Twaroch trzecią i ostatnią bramkę. Potem gra toczy się przeważnie w środku boiska, choć nawet chwilami Hakoah poważnie zagraża bramce przeciwnika, lecz nie potrafią wyzyskać sytuacji i strzelają na auty.

Czechy.

Praga.

Sparta - Slavia 1:0 (1:0).

Sparta I. B. - Slavia I. B. 2:0 (0:0).



Törekvés—Cracovia. 1. dzień zawodów. Kowalski (Cracovia) w ataku pod bramką przeciwnika, Obok Horváth (Törekvés).

Viktoria Ž. — Komb. Sparta I. i Slavia I. 2:0 (0:0).
 Union Ž. — A. F. K. Weinberg 5:1 (2:0).
 D. F. C. — Karlsruher Fussbal-Verein 4:1 (2:0).

Pilzno. Czeski Lew (P.) — Slavia rez. (Praga) 5:2.
 Cieplice. Czeski Lew (C.) — Teplitzer F. K. 2:0.
 Reichenberg. Sportklub (R.) — Karlsbader F. K. 2:2.

Warnsdorf. D. F. C. (W.) — Karsbader F. K. 4:3 (0:3).

S. K. Kladno—Slavia (z Berna) 4:2 w Kładnie.

Śląsk.

D. S. V. w Opatowie—Askania 4:2 (2:1) w Opatowie. Askania, drużyna mistrzowska południowo-wschodnich Niemiec została pokonaną przez D. S. V. w Opatowie. Wogóle D. S. V. w Opatowie w ostatnich czasach znajduje się we formie. Ostatnie spotkanie ich, dały wynik bardzo dodatni i bądź co bądź są oni obecnie bardzo groźnym przeciwnikiem dla innych klubów.

B. B. Sport-Verein (Bielsko) — Żyd. K. S. Makkabi (Kraków) 7:1 (2:1). W Bielsku w poniedziałek 12 kwietnia b. r. rozegrany został match footballowy, który zakończył się „zwycięstwem“ drużyny bielskiej przy pomocy sędziego. Pierwszą bramkę uzyskał Fischler w 10 minucie dla „Makkabi“. Gra Bielska była nadzwyczaj chaotyczną i brutalną.

Budapeszt.

W oba dni Świąt odbywały się podobnie jak w Wiedniu zawody o puchar wielkanocny, w których zwycięstwo odniósł M. A. C., a mianowicie:

M. A. C. — 33-er 3:1 (0:1).

B. T. C. — B. A. K. 1:0 (0:0).

M. A. C. — B. T. C. 2:1 (1:1).

Niedziela.

Nothern Nomands—M. T. K. 2:2 (2:0).

London Caledonians—F. T. C. 1:1 (1:1).

Poniedziałek

Komb. drużyna węg. — London Caledonians 1:0 (0:0). Skład komb. drużyny węgierskiej: Zcak, bramkarz — Ludwik, Payer, obrona — Kiss, Karoly, Blum, pomoc — Weisz, Toth, Bodnar, Schlosser i dr. Borbas, napad. Jedyną bramkę strzelił Schlosser w 14 m. Sędziował Fr. Langfelder.

M. A. F. C. — Northern Nomands 2:2 (0:0).

M. T. K. — U. T. E. 4:0 (1:0).

Florisdorf — Sopron 3:1.

Zagranica

Berlin. Frem (Kopenhaga) — Preussen 1:1 (1:0).
 Fürth — Vorwärts 0:0.

Lipsk. Bohlenklub (Kopenhaga) — Wacker 6:2.

Bruksela. Verein F. B. (Lipsk) — Belgijski Meister-Daring Klub 1:6.

Verein F. B. (Lipsk) — South Bank Amat. (Londyn) 2:5.

Turyń. Amatorzy (Wiedeń) — Juventus 4:0 (1:0).

Amatorzy (Wiedeń) — Pro Vercelli 0:2.

W. H.

W zawodach o mistrzostwo piłki nożnej w Wiedniu, kluby drugoklasowe A. osiągnęły następujące wyniki:

1. Wacker na 16 gier: 14 wygranych, 1 nierozegrana, 1 przegrana — 29 punktów.

2. Hakoah 17 gier: 11 wygr., 6 nieroz. — 28 p.

3. Admira 17 gier: 12 wygr., 2 nieroz., 3 przegr. — 26 p.

4. Donaustadt 16 gier: 9 wygr., 3 nieroz., 4 przegr. — 21 p.

5. Ober St.-Veit 15-gier: 6 wygr., 3 nieroz., 6 przegr. — 15 p.

6. Wiener Sportfreunde 15 gier: 6 wygr., 3 nieroz., 6 przegr. — 15 p.

7. Krikieterzy 16 gier: 6 wygr., 2 nieroz., 8 przegr. — 14 p.

8. Red Star 15 gier: 5 wygr., 3 nieroz., 7 przegr. — 13 p.

9. Wiener Bewegung 16 gier: 4 wygr., 2 nieroz., 10 przegr. — 10 p.

10. Blue Star 15 gier: 3 wygr., 3 nieroz., 9 przegr. — 9 p.

11. Vorwärts 15 gier: 3 wygr., 3 nieroz., 9 przegr. — 9 p.

12. Südmark 15 gier: 2 wygr., 5 nieroz., 8 przegr. — 9 p.

13. Sturm 16 gier: 1 wygr., 4 nierozegr., 11 przegr. — 6 p.

Zwycięstwo Irlandyi. W międzykrajowych, zawodach reprezentacyjnych piłką nożną w Wielkiej Brytanii, pierwsze miejsce zajęła Irlandya, po raz pierwszy, w obecnym sezonie. Mianowicie na 3 gry ma 2 wygr., 1 nieroz. w stosunku ogólnym bramek 6:2, punktów 5. Drugie miejsce zajęła Szkocya 3 gry: 1 wygr., 2 przegr., stosunek 4:2, punktów 4. Trzecie miejsce Anglia 3 gry: 1 wygr., 2 przegr., stosunek 3:6, punktów 2. Czwarte i ostatnie miejsce Walia, 3 gry: 1 nieroz., 2 przegr., stosunek 1:4, punktów 1.



K. S. »Podgórze« z Podgórza, który rozegrał zawody z K. S. Cracovią jun. w poniedziałek 13 bm.



Törekvés S. E. z Budapesztu, który gościł w Krakowie w dniach 12 i 13 kwietnia.

Z kolarstwa.

Wyścig cyklistów na nowym torze (bieżni) K. S. Cracovia odbędzie się w niedzielę 19 b. m.

Koło Cyklistów młodzieży szkół średnich T. Z. R. urządza dnia 19-go wycieczkę do Janowa. Wyjazd o godz. 2-giej z ulicy Chocimskiej.

Z wioślarstwa.

Galicja.

Doroczne Ogólne Zebranie członków Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” krakowskiego odbędzie się w sobotę dnia 18 kwietnia 1914 w gmachu „Sokoła” o godzinie 7:30 wieczorem. W razie braku kompletu następne zebranie, z tym samym porządkiem dziennym, odbędzie się w godzinę później, już bez względu na ilość obecnych członków.

Królestwo Polskie.

Płockie Towarzystwo Wioślarskie. W roku 1885 założonym zostało w Płocku, w Królestwie Polskim Towarzystwo Wioślarskie. Pierwszym prezesem był p. Zbigniew Woźnicki, naczelnikiem przystani Witosław Grzebski.

Obecny Wydział składa się z pp.: W. Robakiewicz, prezes, Leon Janicki,

wiceprezes, W. Jeziński, sekretarz, Józef Rokitnicki, skarbnik, Bogumił Przybyszewski, naczelnik przystani, K. Cygański, gospodarz.

Członków liczy 150.

Posiada własny lokal i przystań.

W programie na sezon wiosenny 1914 roku, znajduje się Zlot Wioślarski w Ciecho-cinku dnia 31 maja i Rekord wiosenny Płock — Dobrzyń dnia 7 czerwca.

Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie. W roku 1912 w Łomży, w Królestwie Polskim zawiązane zostało Towarzystwo Wioślarskie.

Pierwszy Wydział tworzyli pp.: Aleksander Chrystowski, prezes; Franciszek Tuszwski, Franciszek Hryniewicz, Konstanty Bratz, Mieczysław Tittenbrun, Franciszek Przeclawski i Rudolf Beber.

Obecny Wydział tworzą pp.: Mieczysław Skarzyński, prezes, Władysław Szejczer, sekretarz, Stanisław Duszyński, Stanisław Komornicki, Jan Kotnarowski, Bolesław Ciemiąnowski i Edward Kuczewski.

Członków liczy 106.

Towarzystwo posiada własną przystań i lokal dzierżawiony. Godłem jest herb gub. Łomżyńskiej (łódź żaglowa). Tabor łodzi składa się z 2 półbłoków i 7 hamburek.

Z powodu niedostarczenia w należyтым czasie klisz, numer 3 wyszedł wyjątkowo jeden dzień później. — Na żądanie dostarczamy numer okazowy gratis i franko.



Klub Wioślarski w Poznaniu.

Reskryptem Wys. c. k. Rady Szkolnej Kraj. z dnia 9. marca 1914 r. L. 488/V. uprawniona

SZKOŁA BUCHALTERYI

oraz

Biuro buchalteryjne „Hermes”

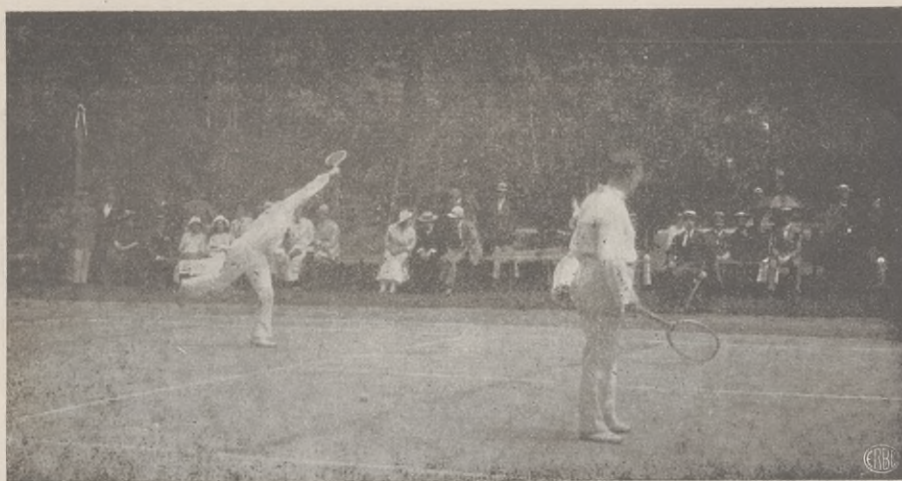
JANA PILCHA

w Krakowie, Pl. Matejki 5. Telef. 2566.

Prowadzi i zakłada księgi we wszelkich przedsiębiorstwach. Sporządza i sprawdza bilanse, ręcząc za dyskrecję. Wyucza każdego w krótkim czasie buchalteryi pojedynczej i podwójnej, stenografii, rachunkowości państwowej, korespondencji i t. p. składanej w c. k. Akademii handlowej w Krakowie lub we Lwowie. Prowadzi biuro pisania na maszynach różnych systemów.

Ceny niskie. — Liczne listy dziękczynne i polecające. — Opłata za kurs buchalteryi wynosi 80 koron.

Poleca swoich uczniów na posady bezinteresownie. — Zarząd przestrzega interesowanych przed szumnie reklamowanymi szkołami, które bez zezwolenia władz szkolnych — prowadzone są przez ludzi niekwalifikowanych, którzy wygórowanymi cenami wyzyskują interesantów.



Z turnieju tenisowego A. Z. S., w double'u.

Rozegrane zawody: 1902 z Warszawą, przegrana — 1904 z Warszawą, wygrana — 1905 z Włocławkiem, wygrana — 1907 z Włocławkiem, wygrana — 1908 z Włocławkiem, przegrana — 1909 z Włocławkiem, wygrana — 1910 w jubileuszowym biegu Warszawy, przegrana — 1912 z Włocławkiem w Płocku, wygrana i w jubileuszowym biegu Płocka, przegrana.

Dnia 21 maja b. r. nastąpi poświęcenie i otwarcie nowowypudowanej przystani. W programie wiosennym wyścigi wewnętrzne.

Wielkopolska.

Klub Wioślarski. W r. 1904 został założony w Poznaniu Klub Wioślarski. Pierwszym prezesem był Maciej hr. Mielżyński, wiceprezesem Maciej R. Wierzbński, sekretarzem Seweryn Wrzesiński.

Obecny Wydział tworzą pp.: Wacław Załuski, prezes, Kazimierz Czajkowski, wiceprezes, Fr. Woźnicki, sekretarz, K. Koehler, zast. sekretarza, Wiktor Zborowski, skarbnik, Leon Drygas, naczelnik, T. Polkowski, F. Stachowski, Stefan Bębowski, wydziałowi. Ilość członków 150.

Klub posiada własny lokal, jakoteż przystań. Godłem Klubu są trzy gwiazdy czerwone w białym polu.

Klub posiada tabor łodzi, złożony z 2 czterowiosłówek wyścigowych, 2 czterowiosłówek gigowych, 4 skulingów, 5 dwójek. Obecnie tabor powiększony zostanie przez dokupienie 2 czterowiosłówek gigowych.

Z ważniejszych wyników wymienić należy udziały w regatach w Warszawie, Kaliszu, Płocku i Krakowie (w r. 1912 podczas 20-letniego jubileuszu O. W. S. K. czterowiosłówka Klubu Poznańskiego, zwyciężyła osadę krakowskiej czterowiosłówki w biegu klasyfikacyjnym).

W programie na r. 1914 są własne regaty wewnętrzne, jakoteż udział w regatach warszawskich.

Z tennisu.

Sekcja Tennisowa A. Z. S. Pierwsza myśl założenia tej Sekcji wyszła z łona Sekcji szermierczej w r. 1910. Wydzierżawiono więc w Parku krakowskim 4 place tenisowe wraz z altaną na skład przyborów i szatnię. Place tenisowe jednak zostały oddane do użytku dopiero 23 kwietnia, ponieważ były źle zbudowane tak, że trzeba było je z gruntu przerabiać.

Po rozwiązaniu Sekcji szermierczej przez Wydział A. Z. S., tenże przyjął na siebie wszelkie zobowiązania, jakoteż administrację placów tenisowych. Place otwarte były do 1 listopada.

Po krótkim zawieszeniu tejże Sekcji przez Wydział A. Z. S., powstała myśl założenia osobnej Sekcji, na wzór wioślarskiej i turystycznej, z własnym zarządem w łonie A. Z. S.

W r. 1912 dnia 5 maja odbyło się w Collegium No-

vum zebranie konstytuujące Sekcyi, na którem uchwalono statut, oraz przeprowadzono wybór Wydziału, w skład którego weszli pp.: Jan Grabowski, słuch. roln. (przew.), Stanisław Brochocki, sł. roln. (zast. przew.), Szymon Wermuth, sł. praw (sekretarz), Eugeniusz Pawlas, sł. med., (skarbnik), Tadeusz Pawlas, sł. med. i Leopold Rudke, sł. med. (wydziałowi).

W tym samym roku, w dniach 12 do 14 maja odbył się pierwszy turniej kwalifikacyjny. Równocześnie Wydział Sekcyi uchwalił przystąpić do Austriackiego Związku Lawn-Tennisowego w charakterze członka.

Równocześnie Sekcja weszła w porozumienie z Warszawskim Kołem Sportowym, z Klubem Lawn-Tennisowym przy Lwowskim Tow. Łyżwiarzkim oraz z Opawskim Klubem Lawn-Tennisowym.

W dniu 28 czerwca rozpoczął się turniej tenisowy międzynarodowy, urządzony przez Sekcyę, który trwał do 1 lipca włącznie.

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Krakowa zwyciężył p. Wł. Szwede.

W grze pojedynczej panów I klasy: I. Rolf Kinzel (A. Z. S.), II. p. Wł. Szwede, III. pp. Edward hr. Raczyński i nadpor. Rudolf Senger.

W grze pojedynczej panów z parami I. p. Jan Hüller (A. Z. S.), II. p. Wł. Szwede, III. pp. nadpor. R. Senger i Roger Callier.

W grze podwójnej panów I. pp. R. Kinzel i J. Hüller, II. pp. R. Senger i H. Witkowski.

W grze pojedynczej pań I. p. Wanda Nowakówna, II. p. Irena Steinhausówna.

W grze podwójnej pań i panów: I. pp. W. Nowakówna i J. Hüller, II. pp. Kamilla Haasówna i J. Neubauer.

W grze pojedynczej panów II. klasy: I. p. Skrabek, II. p. Wilhelm Hirsch, III. pp. J. Kopecki i Eugeniusz Pawlas.

W r. 1913 urządzony został II. turniej międzynarodowy, rozegrany w dniach od 26 czerwca do 4 lipca.

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Galicyi: I. p. Librowicz (Wiedeń), II. p. Keinadel (Warszawa), III. pp. Mehta (Wiedeń) i Pawlas (Kraków).

W grze podwójnej panów o mistrzostwo Galicyi: I. pp. Librowicz i Metha, II. pp. Jakimowicz (Warszawa) i Wł. Schwede (Kraków).

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Krakowa: I. p. Kleinadel, II. p. Librowicz, III. pp. Oderfeld (Warszawa) i Łapiński (Kraków).

W grze pojedynczej pań: I. p. Nowakówna (Kraków), II. bar. Lüttendorff (Kraków).

W grze podwójnej pań i panów: I. pp. Hoendlinger i Wołowski, II. pp. hr. Christalluigg i nadp. Sartori.

W grze pojedynczej panów II. klasy: I. p. Galewski, II. p. Weyssenhoff, III. pp. Mazanowski i Szymborski.

Obydwa turnieje międzynarodowe wykazały dodatnią działalność Sekcyi, jakoteż zalety współzawodnictwa międzynarodowego i zajęcie się społeczeństwa zawodami tenisowymi, dotąd niepraktykowanymi w Krakowie.

Prócz tych, odbył się turniej tenisowy uczniów szkół średnich, który wykazał bardzo pokaźną liczbę młodzieży, zajmującej się tym sportem.

Walne Zgromadzenie największego i najbardziej ruchliwego polskiego Stowarzyszenia tenisowego „Sekcyi Tennisowej Akademickiego Związku Sportowego“ odbyło się w Krakowie w połowie marca. Po złożeniu sprawozdania za ubiegły rok administracyjny, podziękowano ustępującemu Wydziałowi za owocną działalność i dokonano wyborów nowego. — W skład Wydziału weszli: Władysław Kobyłański sł. roln. (przewodniczący), Szymon Wermuth sł. praw (zast. przew.), Roman Kotyłowski sł. roln. i Stefan Łapiński sł. praw (sekretarze), Czesław Jentys sł. praw (skarbnik), Witold Potuczek sł. praw (zast. skarb.), oraz członkowie pp: Hirsch, Jakimowicz, Nowakówna, Siedlecki i Weyssenhof.

Uchwalono w bieżącym sezonie zorganizować następujące turnieje:

1 maja miejscowy krakowski,

31 maja klubowy o mistrzostwo S. T. A. Z. S.,

wreszcie 27 czerwca i dni następnych jedyny na ziemiach polskich III. międzynarodowy turniej tenisowy S. T. A. Z. S. o mistrzostwa Krakowa i Galicji.

Wydział zaangażował dwóch doskonałych trenerów W. Thomanna i K. Sudhofa, co niewątpliwie znakomicie przyczyni się do podniesienia w Krakowie umiejętności gry.

Wyborne boiska tenisowe Sekcji w Parku Krakowskim zostały już po gruntownej przebudowie otwarte i od paru tygodni gromadzą się liczne rzesze miłośników pięknego sportu. Bliższych informacji co do opłat za naukę i wynajmu boisk można zasięgnąć codziennie w pawilonie S. T. A. Z. S. w Parku Krakowskim.

Z lekkiej atletyki.

Galicja.

Zawody lekko-atletyczne w Jaśle. Jednym z najruchliwszych bezsprzecznie klubów prowincjonalnych jest Jasielski Klub Sportowy „Czarni”. Szczególnie w dziale lekkiej atletyki nie znaleźli równych sobie nie tylko wśród towarzystw sportowych na prowincji, lecz również prześcignęli i Kraków, urządzając w latach 1911, 12 i 13 trzykrotnie zawody lekko-atletyczne międzyklubowe, zakończone zawsze pełnym sukcesem. Zwycięstwo zaś członka Klubu Siwika na zawodach w Rzeszowie w jesieni r. 1913, pozostanie zawsze pięknym momentem rozwoju ruchu sportowego na prowincji. Klub nie ustając i w tym roku w swej pracy, urządził w poniedziałek 13/IV. zawody lekko-atletyczne klubowe w celu przeglądu sił na zbliżający się sezon. Wyniki osiągnięte na tych zawodach były wcale dobre jak na początek trenningu. Przedewszystkiem wybijał się znakomity Siwik. Dobrymi okazali się również Zajac i Wawro, którzy przy odpowiednim trenningu swe rezultaty z pewnością poprawią.

I. Rzut kulą: 1. Siwik 9 m. 15 cm., 2. Wawro, 3. Zajac, startowało 9.

II. Skok w wyż: 1. Wawro 150 cm., 2. Steinhaus 144 cm., 3. Siwik 144 cm., startowało 8.

III. Rzut dyskiem: 1. Siwik 30 m. 80 cm., 2. Zajac, 3. Pasterczyk, startowało 7.

IV. Bieg na przełaj ok. 1.400 m.: 1. Zajac 4 m. 17 s., 2. Wawro 4 m. 29 s., 3. Steinhaus 4 m. 31 s., start. 8. Obowiązki sędziów sprawowali: Dr. H. Steinhaus, Metzger, Kostkiewicz, Truskolaski.

Wiedeń.

Oficyjalne zawiadomienie Austriackiego Związku lekkiej atletyki ze zwyczajnego posiedzenia z dnia 2 lutego i z nadzwyczajnego z dnia 29 marca 1914.

Wydział składa się z następujących pp.: Balduin Groller, prezes, inż. E. Schönecker, Robert Deutsch, Willi Schmieger, wiceprezesa, Ernest Wengraf, Józef Krenberger, sekretarze, Herman Wraschtil, Willi Blau, kasyerzy, Dr. I. Abeles, Dr. Eugeniusz Holzer, Erich Koja i F. Graf, wydziałowi. Inż. B. Maresch i Adolf Kubin, komisya rewizyjna.

Komisya szkoły średniej składa się z pp.: Inż. E. Schönecker, prezes, Schmieger, Prof. Maksymilian Guttmann, Prof. Maksymilian Mähr, inż. Tronner, Dr. Holzer, F. Graf, Dr. Mehl, Dr. Deutsch, członkowie wydziału.

Komisya meetingowa składa się z pp.: Herman Wraschtil, prezes, Krenberger, inż. Feldmann, sekretarze, Erich Koja, N. Schikola, członkowie wydziału.

Komisya dyscyplinarna składa się z pp.: Dr. Abeles, prezes, Ernest Wengraf, B. Maresch, sekretarze, Robert Deutsch, A. Romański, członkowie wydziału.

Austriackie rekordy będą uwzględniane tylko te, które zostaną zdobyte przez atletów, upoważnionych do zastępowania Austrii w zawodach olimpijskich.

Austriackie mistrzostwa są otwarte tylko dla należących do Stowarzyszenia austriackich Związków. Zawody

te rozegrane zostaną we Wiedniu 20 i 21 czerwca b. r. Zawody o mistrzostwo wyższej szkoły zostaną rozegrane na boisku D. F. C. w Bernie. Termin nie został jeszcze oznaczony. Mistrzostwo Austrii w pięcioboju rozegrane zostanie 14 czerwca b. r. na placu Belvedere D. F. C. w Pradze. Mistrzostwo Austrii w dziesięcioboju rozegrane zostanie we Lwowie na placu sportowym K. S. Czarni lub K. S. Pogoń. Termin nieoznaczony.

Program zawodów o mistrzostwo Austrii jest następujący:

100, 200, 400, 800, 1500 i 5000 m. Bieg z przeszkodami 110 m., skok na wysokość, na odległość i o tyczce, rzut dyskiem, kulą i oszczepem, chód. Wkładki dla Związków, należących do Stowarzyszenia, są następujące: dla Związków o 3 głosach 30 K., 2 głosach 20 K., o 1 głosie 10 K.

Dotychczasowy prezes, radca rach. Jan Pfeiffer, został mianowany członkiem honorowym Ö. L. V.

Jako referenci zasiadają: dla niemieckich Czech Dr. Hecht, Praga, Seilergasse 10, dla krajów alpejskich Maksymilian Pfeiffer, Grac, Tagespost. Dla Galicji zostanie wyznaczone, ze strony miejscowego komitetu, na wnioski polskich klubów, kolegium referentów, składające się z prezesa, sekretarza i trzech członków.

Zmiana statutu, wniesiona przez I. V. F. C. została częściowo przyjęta, a zmienione regulaminy zostaną w krótkim czasie do klubów związkowych zesłane.

Adres Związku: Ernst Wengraf, Wiedeń XIX. Hardtgasse 32.

Oficyjalny komunikat Ö. L. V. Prezes p. B. Groller z powodu choroby swej, dostał urlop do 1 sierpnia b. r.

Karol Hak, członek W. A. C., z powodu swoich rewelacji o Ö. L. V., które były obrazą funkcjonariuszy Związku, jakoteż zaszkodziły interesom tegoż, został w myśl § 3. p. 4. statutu zdyskwalifikowany na przeciąg 6 miesięcy, tj. do 31 maja br., w co wliczono 4 miesiące zasuspendowania.

Jako nowoprzyjęci: K. S. Wacker.

Kronika sportowa.

Katastrofy lotnicze. W Reims we Francji dnia 1 b. m. zginął lotnik francuski, Emil Vedrines. Wzburując się na karkołomnych sztukach Pegouda, chciał dokonać takowych, lecz aparat spadł, zabijając lotnika.

W pół godziny później na tem samym polu trąba powietrzna rzuciła aparat lotnika Festulata wraz z pasażerem na słupek, wskutek czego nastąpiła eksplozja. Lotnik wraz z pasażerem spalili się.

W Medyolanie z wysokości 400 metrów spadł lotnik Griffa wskutek zepsucia się motoru. Lotnik zginął na miejscu.

W Wiener-Neustadt, wskutek zepsucia się motoru, aparat uderzył o ziemię i rozbił się w drzazgi. Lotnik, nadpor. Csatta, wyszedł cało.

W locie gwiazdkowym z Monaco do Wiednia lotnik Brindejone de Moulinais wznosił się w Monaco i wylądował w Antibes. Kiedy miał wzniesić się w drogę do Genui, aparat się wyrzucił i uległ zupełnemu strzaskaniu. Lotnik jednak wyszedł bez szwanku.

Na polu zlotów w Kaditz w Niemczech, wznosił się lotnik Reichelt na jednopłaszczyznowym samolocie wraz z pasażerką. Podczas lotu nastąpiła eksplozja i aparat płonący spadł. Pasażerka na miejscu zginęła, lotnik zaś wydobyty ciężko ranny zmarł w szpitalu. Katastrofę spowodowało złamanie się skrzydła.

W niedzielę 12 b. m. na polu lotniczym w Aspern wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło dwóch ludzi. Mianowicie Bourhis z Lemonierem wzniesli się na wysokość 400 m., gdzie pierwszy z nich przy pomocy spadochronu wyskoczył, aby zlecieć. Spadochron nie rozwinął się należycie, a równocześnie pociągnął za sobą aeroplan. Tenże spadł na ziemię i roztrzaskał się w kawałki. Bourhis odniósł ciężkie rany w okolicy krzyżów, jakoteż szereg

uszkodzeń na głowie i złamanie ręki. Lemonier złamał udo i kość czaszkową.

Rozmaite.

Zawody ciężkiej atletyki.

Lwowski Klub Atletyczny. W dniach 14 i 15 marca b. r. urządzony został przez L. K. A. turniej. Były to zapasy atletów amatorów, przeważnie młodych ludzi. Na turnieju odznaczyli się następujący atleci amatorowie: Lubicz (pseud.), Sfinks (pseud.), Knauer, Zydlik, Lubuśko, Lintner.

I. nagrodę i tytuł mistrza zdobył Lubicz (L. K. A.).

II. nagrodę Knauer, (mistrz Galicji w r. 1910).

III. nagrodę Sfinks (mistrzostwo L. K. A. za rok 1913).

IV. nagrodę Zydlik (szampion Przemysła).

V. nagrodę Maczuga (ukr.).

VI. nagrodę Lintner, Lubuśko, Buchstab.

Zawody prowadzone były wzorowo. Połączone również z nimi były zawody w podnoszeniu ciężarów z nast. wynikiem:

I. (mistrz): Zegarliński K. 181 kg. (rek. pod.) (L. K. S. Pogoń).

II. Weissmüller (L. K. A.) 161 kg.

III. Pawlak Jan (L. K. S. Pogoń) 144 kg.

Sędziował b. dobrze p. Buch.

St. M. R

Komunikaty.

W niedzielę dnia 19 b. m. rozegrane zostaną w Parku Sportowym (Oleandry) następujące zawody piłką nożną: o godz. wpół do drugiej K. S. Jutrzenka z rezerwą Wisły, o godz. trzeciej K. S. Sparta z Z. K. S. Makkabi, o godz. wpół do piątej S. K. Preussen (Wrocław) z T. S.

Wisła I. Bilety wcześniej nabywać można u firm: Drobner, pl. Szczepański, Weindling, ul. Grodzka, Sporn i Ska, Floryańska.

W niedzielę dnia 19 b. m. rozegra lwowska Pogoń I. na boisku za rogatką stryjską match footballowy z Lechią I. Początek punktualnie o godz. 3 po poł.

Bieg na przełaj. Klubowy bieg na przełaj urządzony przez I. L. K. S. „Czarni“ został przełożony z poniedziałku 12 kwietnia b. r. na niedzielę 19 b. m. Bieg odbędzie się z niezmiennym programem.

Jasielski Klub Sportowy „Czarni“. W niedzielę dnia 19 kwietnia br., rozpocznie K. S. „Czarni“ w Jaśle sezon wiosenny zawodami piłką nożną z K. S. „Cracovią I B“ z Krakowa. Zawody odbędą się o godzinie 3 po południu na boisku w Ulaszowicach. Zawody te budzą ogólne zainteresowanie w kołach sportsmenów jasielskich.

Pierwsze zawody o mistrzostwo Zw. P. T. Sp. odbędą się w Poznaniu na boisku przy dawniejszej bramie wildeckiej między pierwszemi drużynami Klubów sportowych Warty a Ostrovii w niedzielę, dnia 19 b. m. po południu o godz. 3. Wyniku zawodów z góry przewidywać nie można, gdyż Ostrovii siły są nieznane, drużyna zaś Warty znaną jest ze swych ostatnich zwycięstw.

Od Administracyi.

Zastępstwo na Lwów oddaliśmy z dniem 15 kwietnia 1914 r. firmie Karola Buchstaba, Biuro dzienników i ogłoszeń, Lwów, ul. Karola Ludwika 21.

Potrzeba chłopca do administracyi.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya, plac Szczepański 7.

5 Tomów Śmiechu za K 3.—

mk. 2-50 — Rb. 1-50

Tom I. zawiera: **Monologi** Pana M. Cieciorzy — Pani K. Zamiatan'ec — Panny Stefcy — Antka Wikliny i w. i **Wiersze** — **Kuplety** — **Anegdoty** — **Humoreski** i t. p.

Tom II. zawiera: **Kuplety** Młynarki — Łata dziura — Pieśń cygańska — Ach te mamy — Dwa ptaszki — **Monologi** Panny Walerci, Stefcy, Aroncia i Wiklunv. — **Wióry** — **Wiersze** — **Anegdoty** — **Humoreski** i t. p.

Tom III. zawiera: **Humoreski** Amor w telefonie — Straszny sen — Jajka — Prawdziwy baron — Ból zębów — Maż tyran. **Monologi** Kantek Szmaciarz — Aron Gajer — Stefcy a. **Wiersze** — **Kuplety** — **Wióry** — **Anegdoty** autentyczne i t. d.

Tom IV. zawiera: **Groch z kapustą** — **Listy Stefcy** — **Kabaret** Słownik kieszonkowych Andrusów — Gajer jako Szerlok Holmes — Z kajetu 16 letniej Zosi — Mecheł Jajcarz — Co pan mówisz do tego? — Co się dzieje na świecie i na wsi?

Tom V. zawiera: **Monologi** Szrapnel z Baniałuki — Antek Dzieliwó — Kajtek bez majtek — Jan Kanty Frygała. **Kabaret polski** W noc sylwestrową — Miłość w godzinach — Do kieszeni Wesoła trójka — Nieposłuszna córka. **Pikanterye** — **Wiersze** — **Anegdoty** — **Humoreski**.

Każdy tom w ozdobnej okładce kosztuje 60 hal. (50 fen. 30 kop.) do nabycia każdej księgarni lub też za nadesłaniem 70 hal. (60 fen. 36 kop.) wprost z Administracyi „Wolnych Chwil“, Kraków, Zielona 7.

Elektro-motorowa

Fabryka wyrobów masarskich

Andrzej Różycki

Kraków, Sławkowska 22.

TELEFON 2121.

Poleca znakomite młode szynki, karczki, boczki, kiełbasy siekane, krajane i poledwicowe.

Zamówienia odwrotnie.

NAGRODY dla Pp. Sportowców

ZEGARKI i WYROBY JUBILERSKIE
NAJTANIEJ w KRAKOWIE
GRODZKA 25
EMIL
GOLDWASSER
ZADARMO WYSZYKA BOGATO ILUSTR
— CENNIKI —



ZEGARY, figury sportowe, — pu-chary. Ka-łamarze. przyciski, papierośnice srebrne, i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.